

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: S. Bernarda Opata.
Środa: S. Joany Fremiot Wdowy.
Czwartek: S. Symforja na M.
Piątek: S. Filipa Beniecjusza W.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 52	Długość dnia godzin 14 minut 22
Zachód „ „ „ 7 „ 53	Ubyło „ „ „ 2 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: S. Bartłomieja Apostoła.
Niedziela: 14 po Św. S. Ludwika Kr.
Poniedziałek: S. Zefiryna Pap. Męcz.
Wtorek: S. Cezarjusza Biskupa.

— Najjaśniejszy Pan, raczył z rana, 19 lipca odbyć przegląd i mustrę pułków dragonów i huzarów 1-szej dywizji kawalerji i 1-szej brygady konnej artylerji; wieczorem, Jego Cesarska Mość raczył być obecnym przy strzelaniu do celu kompanij strzeleckich, z pułków 1-szej dywizji grenadierów, 18-stej dywizji piechoty; oraz 10-go nowoingermanlandzkiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga i 11-go pskowskiego imienia jenerał-feldmarszałka księcia Kutuzowa Smoleńskiego, oraz przy strzelaniu artylerji brygad: — 1-ej grenadjerskiej, 3-ej i 18-ej połowej i 1-ej konnej, oraz 1-ej i 4-ej baterji z 1-ej połowej brygady artylerji. Jego Cesarska Mość pozostawszy całkiem zadowolonym z regularności i szybkości poruszeń i zmieniania frontów, dokonanych na mustrze, oraz z doskonałej celności strzałów piechoty i artylerji, oznajmia Monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom i udziela niższym stopniom: znajdującym się na przeglądzie i mustrze — po 50 kop. na głowę, a uczestniczącym w strzelaniu — po 25 kop. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan raczył odbyć 20 lipca: z rana — mustrę z pułkami 1-ej dywizji grenadierów, 18-ej dywizji piechoty oraz z pułkami piechoty: 10-ym nowoingermanlandzkim imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga i 11-ym pskowskim imienia jenerał-feldmarszałka Kutuzowa Smoleńskiego z artylerją; wieczorem, Jego Cesarska Mość raczył być obecnym przy strzelaniu do celu kompanij linjowych całej piechoty zebranej w obozie pod Moskwą i pułków dragonów 1-ej dywizji kawalerji. Jego Cesarska Mość pozostawszy zadowolonym z doskonałego wykonania wszystkich poruszeń i zmian frontu zrobionych na mustrze, oraz z celności strzałów, oznajmia Monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom, a niższym stopniom znajdującym się we froncie udziela po 25 k. na głowę i oprócz tego, to samo strzelającym kompanjom i szwadronom. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan raczył być obecny 21 lipca przy dwustronnych manewrach wszystkich wojsk zebranych w obozie pod Moskwą. Jego Cesarska Mość pozostawszy zupełnie zadowolonym z regularności wszystkich poruszeń i znajomości przez wszystkie stopnie swej sztuki, oznajmia szczerą wdzięczność dowódcemu wojskami moskiewskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutantowi G. Idenstube i Monarsze zadowolenie dowodzącym na manewrach oddziałami: południowym — naczelnikowi 1-ej dywizji grenadierów jenerał-lejtnantowi Mollerowi, i północnym — naczelnikowi 18-ej dywizji piechoty jenerał-lejtnantowi Karłowowi, oraz wszystkim zwierzchnikom, niższym zaś stopniom znajdującym się we froncie udziela po 25 k. na głowę. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan podczas pobytu swego w Moskwie, raczył zauważyć w mieście wzorowy porządek i czystość, za co oznajmia Najwyższe podziękowanie moskiewskiemu jenerał-gubernatorowi; jenerał-adjutantowi księciu D. Igorukowi, a Monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom. Niższym stopniom policji moskiewskiej i dywizjonu żandarmów, Jego Cesarska Mość udziela po 25 kop. na głowę. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, 16 lipca r. b., Najwyżej rozkazał raczył: dopuścić odgął przyjmowanie na junkrów floty z dwuletnim terminem wysługi do awansu według egzaminu na garde marina, na równi z dziećmi szlachty dziedzicznej, synów sztab i ober-oficerów, urzędników cywilnych i dziedzicznych obywateli poczesnych. (D. W.)

— Dnia 12 czerwca 1872 roku Najwyżej zatwierdzona została ustawa Towarzystwa wód mineralnych węglano-żelaznych „Ruski Schwalbach.“ (D. W.)

— Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych zatwierdził postanowienia czasowej komisji do spraw włościńskich gubernij Królestwa Polskiego o otwarciu kas pożyczkowo oszczędności:

I. 14 lipca. a) W gminie Pjanow w powiecie końskim w gubernji radomskiej, z kapitałem zakładowym 353 rub. 75 kop.

b) W gubernji lubelskiej: w gminie Samokleski, w powiecie lubartowskim, z funduszu pochodzących z kar w ilości 343 rub. 58 kop., i w gminie Izbica

w powiecie krasnostawskim, z kapitałem 5540 rub. 91¹/₂ kop. z dołączeniem do kapitału zakładowego funduszu gminnych z kar.

c) W gminie Kłodawa w powiecie kolskim w gubernji kaliszkiej, z kapitałem 300 rub.

II. 19 lipca. a) We wsi Skoczylódów w powiecie skierniewickim w gubernji Warszawskiej, z kapitałem 125 rub.

b) W gubernji lubelskiej, w osadach: Żółkiewka w powiecie krasnostawskim, z kapitałem 608 rub. 93 kop. i Kryłów w powiecie hrubieszowskim, z kapitałem 917 rub. 35 kop.

III. 22 lipca. a) W gminie Ręczaje w powiecie radymńskim w gubernji warszawskiej, z kapitałem 498 rub. 30 kop.

b) W gminie Biezuń w powiecie sierpeckim w gubernji płockiej, z kapitałem 303 rub. 91¹/₂ kop.

c) W gubernji lubelskiej, w osadach: Markuszowie, z kapitałem 385 rub., Bychawie z kapitałem 450 rub., Michowie, z kapitałem 805 rub. 86 kop., w gminach: Krzeszowie, 602 rub. 21 kop., Pirleje, z kapitałem 897 rub. 42¹/₂ kop. i Kamionka, z kapitałem 424 rub. 70¹/₂ kop (D. W.)

— W Roskaszach Warszawskiego Ober-Polijemajstra do Policji: Wykonawczej za NN. 215 i 220 wydanymi, między innymi zamieszczono: Bez względu na tylko co wydane w Rozkazie do Policji za Nrem 177 rozporządzenie, dostrzegając się daje, że na odleglejszych od środka miasta ulicach, fartki w domach nietylko nie są zamykane w porze nocej na klucz, ale nawet pozostawione bywają na rozcież otwartymi. Zwracając na to uwagę Komissarzy cyrkulowych, polecam nie dozwalać nadal podobnego nieporządku pod osobistą odpowiedzialnością miejscowych ucząstkowych naczelników.

— W dniu onegdajszym dostrzegłem, że właściciele trzech bawarji, zakłady swoje mieli otwarte, pierwsi dwaj do godziny 1-ej, a ostatni do godziny 2-ej w nocy. Skazując ich za to na karę pieniężną, mianowicie: pierwszego na rs. 10, drugiego na rs. 3, a ostatniego na rs. 20 i naznaczając miejscowych ucząstkowych naczelników Bańkowskiego i Kuźmiana, na odbycie stójek w dniach: 8 (20), 9 (21), 10 (22) i 11 (23) przy głównej bramie Zarządu Policji, pierwszego od godziny 6 rana do 12 w południe, a drugiego od godziny 12 w południe do 6 wieczorem, polecam Komissarzowi cyrkulu Powązkowskiego pieniądze te ściągnąć i przedstawić do Wydziału 2-go dla zaliczenia do funduszu z kar policyjnych, jak również decyzję moją co do ucząstkowych wprowadzić w wykonanie. (G. P.)

— Q — Przy panujących obecnie upałach jedynie ogródki ożywiają trochę zgębnionych mieszkańców miasta. Świeże powietrze, choćby na kilku łokciach kwadratowych, ozdobionych prawdziwie w dekoracyjny sposób kilkoma drzewkami wabi do siebie a bawar i chłodzi i gasi pragnienie. To też wieczorem tam całe życie miasta ucieka i nietylko w ogródkach mających teatrzyki i z tego uchodzących między swemi za pańskie, ale nawet w najpospolitszych jaki każda bawarja na lato posiada zbiera się dla odpoczynku i orzeźwienia spora liczba gości.

Cechą i niezbędnym warunkiem tych choć drugorzędnych ogródków jest muzyka: tu fortepian ze skrzypcami, tam sam fortepian, gdzieindziej muzyka wojskowa — ale wszędzie muzyka być musi.

Choć jaka to muzyka! Panie Boże odpuść.

Co było lepszego poszło do orkiestr grywających przy teatrzykach to co zaś tu się zatrzymało, traktuje muzykę z zupełną dowolnością. Lecz najcharakterystyczniejszą chwilą w ogródku jest sobota lub wily dnia świątecznego. W same święto czekająca w dniu następnym praca modyfikuje zbyt ni zapal i zabawa zawiesza się już około 11-ej, w wigilję za to przeciąga się niemal do świtu.

Z początku cicho, spokojnie, około północy już hucznie i hałaśliwie, dalej wrzaskliwie, namiętnie. A ileż to wtenczas zostaje pieniędzy w bawarji.

Nieraz całonocny zarobek w bawarze i ponczykku tam utonął a domino lub kregielki zabrały resztę.

Pod tym względem teatrzyki ogródkowe oddały nam niesłychaną usługę. W okolicach w których one istnieją, wszystko to co zwykło przepędzać wily dnia świątecznego w bawarji idzie teraz do teatrzyku. Dostaje się dla przekonania porównać cyfry odwiedzających Tivoli lub Eldors do w dzień powszedni i sobotni.

Z tego nawet wnosić można, że cyfra pracujących

dziś u nas teatrzyków nie jest jeszcze zupełnie zbyt dużą i gdyby tacy pp. Levisohn lub Stobiński zamiast ulokowania się w Casyno i pod Lipką poszukali sobie miejsca choć więcej oddalonego od środka miasta ale zamieszkałego przez klasy rzemieślnicze, znaleźlibyby spektatorów i mogliby z korzyścią dla siebie i owych widzów przepędzić sezon letni w Warszawie.

Obudzony raz gust i zamiłowanie w przyjemnościach wznioślejszych już się nieprzytępią. A dla owej odpustującej po ogródkach braci byłoby to wielce potrzebne.

Wiadomości miejscowe.

— We czwartek wieczorem o godzinie 7¹/₂ w wielkiej sali uniwersyteckiej odbędzie się pogadanka kapitana Bunelle.

Składać ją będą następane działy: Aerostaty, ich historia — zastosowania militarne — teoria wypełniania i kierowania balonów. Wrażenia z podróży kapitana Bunelle.

— W dniu onegdajszym w kościele S. go Marcina przy ulicy Piwnaj, odbyło się posiedzenie Braci i Siostr Arcy Bractwa Poczieszenia N. M. Panny. Po odbiorze opłat rocznych przystąpiono do odczytania rachunków z roku ubiegłego a następnie do wyborów członków.

Jednogłośnie wybrani zostali: Prezorem Bractwa pp. Waleaty Zygmuntowicz; Sekretarzem, Jan Lewicki; Seniorami, Józef Zeltmaa, Tomasz Klicki, Romuald Kuczyński, Andrzej Majewski, Konstanty Rodziewicz, Józef Sułowski; podskarbin, Władysław Stachurski; wice podskarbin, Marcelli Kiciński.

Na zakończenie odśpiewano przy pochodzie procesjonalnym *Te deum Laudaus*, dziękując Panu Bogu za rok ubiegły.

— Kronika Marcina Gallusa, ma być wydana w Warszawie w przekładzie na język polski dokonanym przez Zygmunta Komarnickiego, historyka i badacza dziejów, którego kilka prac cennych w tych czasach czytaliśmy w Gazecie Polskiej i w czasopiśmie Niwa.

Komarnicki, zasłużył się naszej literaturze przetłumaczeniem, wiernem i objaśnionem komentarzami, kroniki Dittmara oraz skreślił studjum p. t. S. Stanisław i Bolesław Śmiały.

Jestto antyteza dziejowa skreślona z uwzględnieniem zdań przeciwnych bez złości i namiętności.

Pragnąc rzeczyciwistego światła zalecamy szczerze ową książkę.

— Mająca się dziś odbyć Zabawa loteryjno-fantowa, na korzyść głównego domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych, została z powodu niepogody odwołana.

— Społeczeństwo tutejsze, tak silnie pochopnie do przyswajania sobie wszelkich wynalazków mody, obyczajów i wad zagranicznych; tak płocho i nieogłędnie sprowadzające wszelkie zbytekliwe towary i cudzoziemskie wyroby — bez wahania wydające na to, szczupłe swoje dochody — z trudnością jednak i po długim dopiero namyśle, przenosi do siebie i aklimatyzuje, takie instytucje naukowe, ekonomiczne, handlowe i przemysłowe, które za granicą, oddawna już kwitnąc, najpomysłniejsze wydają owoce. Rzecz to już dowiedziona, więc też przykładów przytaczać nie będziemy. Sam zresztą dotychczasowy rezultat naszej działalności na tych drogach, jest tak widocznym, pokazuje on takie zacofanie i wypływające zń ubóstwo, że jest zarazem najwymowniejszym świadectwem stopnia na jakim zatrzymaliśmy się w leniwym pochodzie za uczywiliżwanymi od nas ludami.

Nic dziwnego przeto, że każde pojawienie się u nas, jakiejś instytucji, mającej ogólny dobrobyt na celu, a związanej w imię postępu i powszechnego pożytku, witane bywa przez myślące warstwy społeczeństwa, z wielką radością i ogólnem otaczane współczuciem.

Z taką radością i z takim współczuciem, powitałmy zawiązujące się tu, w ostatnich latach dwie instytucje kredytowe, które pod poważnymi tytułami banków: Handlowego i Dyskontowego, na widownię publiczną wystąpiły. U nas, gdzie rolnictwo, pomimo że kraj nazywa się rolniczym, na tak niskim i tak

mało produkcyjnym stopniu dziś jeszcze stoi, a fabryki, po większej części, nie mogą wytrzymać konkurencji z produkcjami fabryk zagranicznych, pomimo nawet dość wysokiego tych ostatnich celenia i gdzie zresztą, od dawna już wyschły źródła kredytu, wysuszone brakiem wzajemnego zaufania, niedostatkiem kapitałów lub nieumiejętnością ich użycia — otworzenie banków prywatnych, związanych pod hasłem udzielania poparcia rolnictwu, handlowi i przemysłowi, musiało wyrzucić ni-pospolite wrażenie.

Patrząc ufnie na początkowe czynności i obroty, tych instytucji, oczekiwaliśmy najpomyślniejszych dla ogólnego dobrobytu skutków.

Dzisiaj, po upływie lat paru, gdy już możemy ocenić i zasady i dążności w imię których działają i postępują te dwa banki prywatne i gdy z wielu stron otrzymujemy rozmaite sprawozdania ze stosunków przeprowadzonych z nimi, szczególnież też ze strony rolników tutejszych, niejedną gotówby powtórzyć wyrzeczone już gdzie indziej zdanie przez Supińskiego: „że banki te nie istnieją dla kraju, lecz dla samych siebie i że jako powstałe z funduszy złożonych przez osoby prywatne, postępują w kierunku dogodnym tylko dla swoich założycieli i na ich tylko materialną korzyść pracują.“

Wprawdzie, zarzut ten, postawiony również przez „Ekonomistę“ obydwom bankom prywatnym, nie jest w oczach naszych kardynalnym zarzutem — a nawet, poniekąd, brakiem gruntownego zastanowienia się grzeszy, albowiem jeżeli zechcemy patrzeć bez złudzeń i oceniać bez górnych frazesów, wszelkie instytucje bankowe, to musimy przyznać, iż przedewszystkiem, powinny one dbać o powodzenie własne — nadewszystko zaś, być wiernymi przeznaczeniu swojemu, które im nakazuje aby przez jak największe rozszerzenie koła działalności swojej, wciągali w nie wielkie handlowe i przemysłowe interesa. Nie trzeba być nawet wtajemniczonym głęboko w bieg interesów bankierskich lecz tylko posiadać umysł zdolny do poważniejszej refleksji i do jasnego rzeczy pojęcia, ażeby zrozumieć, że każda instytucja kredytowa, że każdy bank, prywatny czy publiczny, skoro tylko wierny obranej zasadzie, działa na szeroką skalę i fundusze swoje umieszcza korzystnie; skoro kapitałami swojemi, chociażby na wyższą stopę procentu wypożyczanemi, nadaje ruch fabrykom i większym obrotom handlowym, czy przemysłowym, już tem samem musi przyczyniać się do podniesienia ogólnego dobrobytu — bo zwiększając bogactwo własne i rosnąc w siły działające, mnoży tem samem, bogactwo ogólne, przez ruch kapitałów i przez rozbudzenie coraz obfitszej i ogólniejszej produkcji.

Więc też, tutejszy bank handlowy, aczkolwiek także podlega wpływom, które pozostawiając na boku romansowe marzenia o dobrej ogółu, pragną tylko, według wyrażenia „Gazety Handlowej“, *robić dobre interesa*, przecież postępuje szerszą, odpowiednią dla instytucji kredytowej drogą, zawiera bowiem interesa obszerniejszego rozmiaru i nie zstępuje do drobnostkowych operacji, a jeżeli, za wypożyczane kapitały pobiera zbyt wysokie procenta, szczególnież w porównaniu z temi jakie jakie oznacza Bank Polski, to stosunek taki da się, po części, wytłomaczyć tem, iż Bank Handlowy daje wyższe i łatwiejsze o wiele niż Bank Polski zaliczki. Wreszcie też, jest to sprawa między nim a interesantami, do polubownego załatwienia.

Usprawiedliwiają jednak niejako, Bank Handlowy z tego jedynie zarzutu a pozostawiając na stronie, inne, bardzo ważne w działalności jego wady jak np. uciążliwość warunków pod jakimi daje on zaliczenia rolnikom na zboże i na okowitę, nie możemy przecież wyrzec ani słowa na usprawiedliwienie tutejszego Banku Dyskontowego. Pod takim poważnym tytułem występując, Bank ten, powinienby poczuwać się „Instytucją“ finansowo-społeczną i zakres swej działalności rozszerzyć tak, iżby nie potrzebował trudnić się drobnymi interesami, zaledwie przyzwyczajeni mniejszym kantorom wekslowym.

Interesanci, zarówno jak recenzenci, zarzucają temu Bankowi, że pobiera ogromny procent, od zaliczek na zastawy drogocennych fantów. Procent ten wraz z prowizją, wynosi 10%, a ściągana z interesantów, jakaś dziwna, 50 kopiejkowa kontrybucja, za przedłużanie zastawu, podnosi jeszcze bardziej ten procent i tak już dwukrotnie prawie wyższy od pobieranego przez Bank Polski i Lombard miejski procentu.

Jakkolwiek przyznajemy nie małą wagę wszystkim powyższym zarzutom, które wykazują, że Bank Dyskontowy położył sobie tylko zysk, za główne zadanie, przecież, wierni wygłoszonej już poprzednio zasadzie, nie o to głównie go obwiniamy. Można być nieuczynnym, niemilosierdnym dla interesantów bankiem, to jest już rzeczą sumienia i wyobrażeń społecznych, lecz trzeba być koniecznym logicznym i wiernym obranej zasadzie jeżeli się ma pretensję nosić szumny tytuł *Instytucji* kredytowej.

Olóż, takiej i gicznosci i konsekwencji, słowem, harmonji pomiędzy zasadą a działalnością, w banku Dyskontowym nie widzimy zgola. Dla nas, jest on tylko zbiorowym kantorom wekslu, spekulującym na małe interesa, wymieniającym choćby pojedyncze nawet sztuki monety, dla drobnostkowego zysku; jest on tylko spekulantem, pożyczającym na fanty, za procent wyciągnięty ogromnie. Dla nas, bank taki, który posiadając kapitał znaczny, zasadą określoną i aż dwóch dyrektorów, nie umie jednak rozprzestrzenić zakresu swoich działań, a natomiast zasklepia się w drobnych operacjach ażjoterstwa i zastawu, nie jest instytucją kredytową.

Jest on, powtarzamy raz jeszcze, tylko zbiorowym kantorom wekslu, i doprawdy, patrząc na jego mikroskopijne operacje, dziwimy się, że dotąd nie ogłosił jeszcze i sprzedaży „Pożyczek premjowych“ na raty.

— Dziś o godzinie 11 przed południem odbyło się posiedzenie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, na którym odczytano sprawozdanie z działań ubiegłego półrocza, 92 go od czasu założenia Towarzystwa.

Głównejsze szczegóły z tego sprawozdania są następujące:

Wierzytelność Towarzystwa okresu 3, serji 3 wynosiła rs. 24,838,560. Wierzytelność serji 2 rs. 9,434,820. Wierzytelność serji 1 z roku 1869 tak 5 jak i 4 procentowej rs. 39,846,200. Ogólna zatem wierzytelność wynosiła rubli 74,119,580 i ta zahypotekowaną jest na 6,398 dobrach prywatnych i rządowych.

Listów Zastawnych 3-go okresu 3 ciej serji znajdowało się w obiegu rs. 15,207,660, serji 2 giej rs. 6,650,025; 5-cio-procentowych serji 1-szej z roku 1869 za rs. 33,707,450, 4-ro-procentowych teje serji rs. 49,600.

Należność do poboru z tytułu rat wynosiła r. 4,172,591 kop. 57. Na to w ciągu pierwszego półrocza r. 1872 wpłynęło rubli 2,622,243 kop. 25 i pół, zaległość do dnia 1 (13) lipca r. b. wynosiła rs. 1,550,348 kop. 31 1/2.

W wykonaniu właściwych środków egzekucyjnych, celem ściągnięcia zaległości, Władze Towarzystwa w ubiegłym półroczu wystawiły na sprzedaż dóbr 1343.

Z tych w ciągu ubiegłego półrocza uwolniono 987, pozostało zatem pod sprzedażą 341, sprzedano dóbr 15. Należność do wypłaty za listy zastawne wylosowane i kupony płatne wynosiła rs. 3,707,098 k. 11 i pół.

Na to w ciągu półrocza wypłacono rs. 2,473,644 kop. 18 i pół, pozost je do wypłaty dla niezgłaszających się rs. 1,235,453 kop. 93. Fundusz rezerwowy własność Towarzystwa stanowiący, wynosi rs. 3430862 kop. 53 i pół.

— Wizyta jeneralna w Ochronie X(tej, przy ulicy Tamka pod Nrem 2867/8, odbędzie się dnia 22 b. m. we czwartek), o godzinie 6tej po południu.

— Od jakiegoś czasu pewien handlarz zakupuje w okolicy stacji kolei Szepletowo i Łapy znaczną ilość jaj kurczych, które całemi wagonami wysyła na północ; płaci za kopę najwyżej kop. 60, w Rosji zaś, dokąd je posyła, bierze podobno po rublu; co przy małym znaczącym stosunkowo koszcie przewozu, zapewnia mu dość znaczny zarobek.

— Do rozrywek świątecznych należą obecnie wycieczki statkiem parowym do Bielan.

Jest to rozrywka przyjemna i niekosztowna, ale połączona z pewnemi niedogodnościami.

Mianowicie 1-o częstokroć statek zabiera więcej pasażerów niż jest miejsc na nim, co spowodowya ścisk i zgłęb.

2-o. Do wsiadania i wysiadania zamiast mostków urządzonych z poręczami, istnieją wątle i bujające się deski, z tego powodu niejedna osoba użyła już kąpieli wiślanej w ubraniu, i.

3-o. Na Bielanach nie ma urzędzonej przystani. Wsiadający więc lub wsiadający brną w piasku lub w błocie, jak to miało miejsce po deszczu w dniu onegdajszym. — Zwracamy na te trzy punkta uwagę pana Fajansa właściciela statków parowych.

— W mieście Pinczowie przed dwoma laty skradziono jednemu z synów Izraela perły i inne kosztowności, które zachowane były w garnku. — W zaprzęszonym tygodniu, ten poszkodowany Izraelita przyzwał malarza dla reperacji domu. Żona malarza przyniosła mężowi śniadanie, a żydzi poznali garncezek, w którym skradzione kosztowności przechowywali; udali się więc zaraz do władzy i kradzież się wykryła. Żydzic nie stracili bo nic z kosztowności nie uroniono, chowały się one u obywatela złodzieja tak dobrze jak poprzednio u żydów, tylko garncezek na użytek domowy obrócono.

(Art nad.) — P. Urbański w artykule swoim w „Kurjerze Warszawskim“ zamieszczonym, podnosi kwestję niewątpliwie ważną dla każdego z rzemieślników mającego poczucie swych obowiązków, mówi on bowiem o konieczności kształcenia praktykantów i umiejętne go kierowania nimi. — Sąd jednak jaki pan Urbański wydał na ogół majstrów, dowodzi niewta-

lenniczenia się w stosunki tak materialne jak i moralne tychże majstrów z chłopcami.

Dobrze by to było, żeby wszyscy majstrowie u nas byli tak zamożni, iżby mogli utrzymywać właściwą obsługę dla siebie i pracujących. Ale niestety większość tych majstrów znajduje się w stanie granicznym z nędzą, żyje z zarobku z dnia na dzień, a gdy i tego zarobku nie staje, to tak majster jak i majstrowa muszą sobie odejmować od ust, byleby chłopiec głodu nie cierpiał.

Nic więc dziwnego, że w takich stosunkach, mają oni prawo żądania od praktykanta osobistej pomocy w obsłudze siebie i pracujących, bo trudno jest żądać żeby ubogi majster nie mający służących, przynosił sam wodę i czyścił ubranie i obuwiem swym praktykantom. — Nie jest to zresztą ze strony tych ostatnich tak wielkiem poświęceniem, skłania ich bowiem do tego poczucie szacunku i wdzięczności dla majstra za przyjacielskie obchodzenie się z nimi. A pamiętać i o tem trzeba, że tylko niezamożni właśnie majstrowie mają sposobność i chęć kształcenia praktykantów, którzy im są rzeczywiście użytecznymi, bogatsi bowiem nie dbają o to, a nawet wołają praktykantów wcale nie przyjmować.

Jest to więc położenie rzeczy wytworzone przez dotychczasową konieczność wzajemnych stosunków.

Dla czegoż p. U. w swoim artykule mówiąc o krawcach, nie wspominał wcale o kowalach, stelmachach, garbarzach, stolarzach? W tych rzemiosłach widział by on rzeczywiście praktykantów dźwigających ciężary przenoszące ich siły młodociane, a wypływa to jednakże z konieczności fachu jakiemu się oddali, trudno albowiem przypuszczać, ażeby wyżej poimieni majstrowie trzymali osobnych ludzi dla odosobnienia swych wyrobów.

Nie przeczę, że kwestja rzemieślnicza u nas potrzebuje i domaga się koniecznej reformy, ale w tak ważnej sprawie należy koniecznie obustronnie rzeczy zbadać, a sąd doraźny wydany na zasadzie pojedynczych faktów, na które się bez bliższego zgłębienia rzeczy, zapatrujemy, nigdy do tak pożądanego skutku doprowadzić nie może.

Ryszkowski.

Przyp. Red. — Zastrzegamy sobie obszerniejsze pomówienie o tej tak żywo nasz ogół obchodzącej kwestji.

— (Art. nad.) Upraszam Szanowną Redakcję o łaskawą informację co do wysokości wynagrodzenia dla Kantorów stręczących bony i gubernantki.

Przyjawszy bonę za wynagrodzeniem miesięcznem rs. 8, za pośrednictwem jednego z tutejszych kantorów, dostałem wezwanie zapłacenia rs. 4, i dowiaduję się zarazem, że od teje bony żądano drugie rs. 4. — Radbym więc w interesie tak własnym, jakoteż ogółu za pośrednictwem tak pożytecznego pisma, jakim jest „Kurjer Warszawski“, dowiedzieć się coś pewnego, czy jest podobne wymaganie równające się 1-miesięcznej pensji słuszne, i czy uzasadnione jakim prawem lub zwyczajem. — Jeden z Prenumeratorów niestałych.

Przyp. Red. — Zdeje się, że kwestja wynagrodzenia załawić się winna na drodze dobrowolnego pomiędzy stronami układu.

— Sprawozdanie wpływów na rzecz rodziny p. s. p. Stanisławie Moniuszko. — Według ostatniego sprawozdania po dzień 11 (23) lipca r. b., było wpływu rs. 6,493 kop. 41. Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ złożyła rs. 24; Wny Wilhelm Rau rs. 150; za pośrednictwem Redakcji pisma ilustrowanego „Wienniec“, złożyli: Wny Użłowski rs. 3; Wny Mieczysław Kossudowski rs. 1; Wna Jadwiga Sawicka rs. 6; Wna Zofja Neumann rs. 1; taż Redakcja ze swej strony nadała rs. 25; razem rs. 6,703 kop. 41. — Prezes Dyrekcji Teatrów Warszawskich, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radea Stann, Muchanow. Za Sekretarza Dyrekcji, A. Smolikowski.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Mercury“, zawiadamia, iż Zebranie ogólne, zwyczajne, odbędzie się w dniu 25 sierpnia r. b. o s. o godzinie 10tej rano w sali Resursy Obywatelskiej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Na Zebraniu tem przedstawione będą: 1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Relacja Komisji Rewizyjnej z dwoma wnioskami; 3) Wnioski Zarządu dotyczące się: a) rozdziału zysków, b) etatu, c) lokacji funduszy, d) procentów od składów.

Bez okazania książeczki udziałowej wstęp do sali posiedzeń wzbroniony. Dyrektor A. Makowiecki. Sekretarz B. Maciejowski.

— Zawiadamia się SP. Majstrów, iż w Instytucji moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, znajdują się wykwalifikowani do terminu wychowania. Potrzebujący tychże, raczą się zgłosić do Instytutu w Mokotowie.

— Panu Karolowi H. — Pomyłki dat, które w piśmie codziennem przytrafiają się, trudne są do uniknienia.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od K. R. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej.

— „Nowosti“ otrzymały telegramy z Niżno-Nowgorodu, że tam w przystani sybirskiej spaliło się do stu statków na rzekach Wołdze i Ocie. Pastwą płomieni zostały wyroby leśne, herbata i towary futrzane. Szkoły obliczają na milion rubli. Na brzegu spaliło się kilka domów. Drugi pożar powstał w dniu 27 lipca o godz. 11 z rana i w chwili odesłania depeszy nie był jeszcze ugaszony. Taż gazeta donosi, że w nocy z 27 na 28 lipca st. st. teatr w parku instytutu leśnego spalił się do szczytu.

— Petersburscy fabrykanci fortepianów w tych czasach zapłacili kontrybucję znaczną jakimś przemysłowcowi. „Nowosti“ opowiadają, że przed niedawnym czasem zjawiał się do znaczniejszych fabryk młody człowiek, wykwintnie ubrany, z pozoru wyglądający na bardzo zamożnego, zawierał umowy o wynajęciu instrumentu, wybierał najlepszy, płacił o wynajęciu kilka miesięcy, i polecał odesłanie podług adresu, po jakimś czasie, chcąc się przekonać o jakości wynajętego instrumentu i jego zachowaniu fabrykanci wysłali od siebie agentów, jakież było ich zdziwienie, kiedy ci ani wynajmującego fortepian pana, ani fortepianu nie znaleźli podług wskazanego przez niego adresu. Młody spekulant na cudzą własność rozporządzał się w ten sposób, że po przyniesieniu fortepianu, z powodu wilgoci, złego rezonansu lub też jakich bądź innych przyczyn, zmieniał mieszkanie, przenosił się niepozostawiając adresu. Fortepian odnoszono zwykle do jednego z lombardów, a z tamąd, po odkryciu złodziejstwa, wykupić go musiał łatwowierny fabrykant. Policja śledzi bacznie, aby odszukać tego artystę, lecz dotąd starania i zabiegi nie przyniosły pożądanego skutku.

— *Ciechocinek dnia 4 sierpnia.* — Już przy nastąpieniu drugiego sezonu zmieniło się zupełnie: już kuleków mniej się spotyka, już żydzi w inne kraje udali się, a na miejsce ich, gręci tu młodzież głodna zabaw nie zdrowia, towarzystwo tak zwane wyższe etc.

Gdzie ucho przyłżył wszędzie mowa o balach, o toaletach, a o kuracji mówić nie wypada; pod tętniami pustki, od czasu do czasu tylko przeleci jakiś wyszarmantowany młodzieniec rzuci okiem i spieszy ubierać się na bal lub reunion.

Oprócz dorożek z wyciągniętymi szyjami, mignie się powozik elegancki jaki w Warszawie może być rzadkością, lub zobaczysz galopującego sportmana.

Pogoda nam tu sprzyja, czasami wiatr silny przewieje, ale on tu potrzebny, bo i ten może rozpędzi plotki wkorzenione u nas.

Teatr biedny, opuszczony przez gości, na jednym przedstawieniu wyrecytował wiersze pobudzające publiczność do szanowania polskiej sceny. Zrobiło to skutek, bo teraz cieszy się mniej więcej lepszym dochodem.

W niedzielę 28 lipca był u nas koncert Józefa Wieniawskiego. O artystycznej grze jego wspominać nie będę, albowiem ona znana jest wam, tylko wspomnę, że takiego natfoku i dobrego przyjęcia Ciechocinek nie widział jeszcze.

Była wyprawa do lasu, lecz z powodu deszczu przemiesiła do Millera.

W sobotę 3 b. m. odbył się bal na kościeł mający się budować w Ciechocinku. Osób było około 200, tak że tańczyć nie można było bez narażenia pań na oberwanie sukien. Dzięki jeszcze, że bal odbył się na banhofi, tam bowiem sala większa, wygodniejsza, wyższa, i mniej gorąca; bawili się do 3 rano, toalety były bogate i strojne.

Dziś mamy koncert małej dziewczyny na fortepian w sali Millera, po koncercie projektują urządzać tańce, ak po koncercie p. Wieniawskiego. C. H.

+ Jutro, we środę, w kościele Sgo Józefa Oblężenia przy Krak. Przedmieściu, o godz. 10ej odbędzie się Wotywy, za dusze: ś. p. Michała Korzeniewskiego przed ołtarzem Sgo Michała, i za ś. p. Magdaleny Korzeniewską w kaplicy przed ołtarzem Pana Jezusa, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. — 8179

+ W dniu 21 b. m. (we środę), jako w 5tą rocznicę śmierci ś. p. Rocha Mianowskiego, emeryta i obywatela miasta Warszawy, odprawioną będzie o godzinie 10ej rana w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobna Wotywa, za spój jego duszy, na którą w mieniu nieobecnych córki zięcia, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza się. — 8147—

+ Dnia 17 b. m., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, orzastał się z tym światem, przeżywszy lat 80, ś. p. **akób Gerlicz**, Referendarz Stanu, b. Wice Prezydent i. Warszawy, b. Officer wojsk polskich, Kawaler Orderów. — Exportacja zwłok jego, nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 5tej po południu, z kościoła parafjalnego Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; Należono zaś żałobne za spokój Jego duszy, odprawionem zostanie tego dnia i w tymże kościele, o godzinie 10tej z rana. Na oba te obrzędy, pozostałe zięci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 8172—

+ Ś. p. Wilhelm-Maurycy Klette, pełniący obowiązki maszynisty Kolei żelaznej Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydż., przeżywszy lat 27, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pozostali rodzice z familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu N° 68 (nowy), przy ulicy Chmielnej, w dniu jutrzejszym, o godz. 4tej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski odbyć się mające. — 8176—

+ W Kaliszu, w dniu 14 b. m., umarł **Gotlieb Renner**, po szesnastoletniej ciężkiej chorobie. Żył lat 73.

(Art. nad). W imieniu całej rodziny składam najszersze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjacielom i kolegom, którzy nie szczędząc sił i zdrowia, w d. 28 czerw. b. r. ponieśli na swych ramionach zwłoki mego ojca Ignacego Cieszento ze wsi Osin do parafjalnego kościoła w Dmosinie (przestrzeń blisko dwu-wiorstowa) następnie na cmentarz miejscowy. — również czuję się w obowiązku podziękować JX Stanisławowi Piekalskiemu, proboszczowi z miasta Główna, który całą tę drogę odbył pieszo i bezinteresownie eksportował zwłoki do wspomnianej wsi — nareszcie ks. Franciszkowi Kosteckiemu, miejscowemu proboszczowi, za wypowiedzianą z namaszczeniem przy zwłokach ojca mego mowę. F. Cieszento.

— Wczoraj o godzinie trzy kwadrans na 12 nagle zabłysła nad Wisłą ogromna łuna. Ogień wybuchnął na Saskiej Kępie na kolonji Dautera. Oddziały straży ogniowej były natychmiast alarmowane, ale nie udały się na miejsce, ponieważ przejazd przez most z Pragi na Saską kępę dla ciężkich wozów straży przedstawia niebezpieczeństwo, a rozmiękły po deszczach grunt niepozwoiliłby przebyć łąk za mostem.

Na miejsce wypadku udał się tylko kapitan 5 części straży ogniowej Grodecki, wzięwszy ze sobą ręczną sikawkę wraz z bosakami i drabinami, kilkunastu toporników i dwudziestu kozaków. Po przybyciu do palącej się kolonji, zastano w ogniu kilka zabudowań i trzy wielkie stogi siana. Rozerwano natychmiast wszystkie płoty i parkany i rozrzucono dwa płonące stogi. Tym sposobem zapobieżono dalszemu szerzeniu się ognia. Spaliły się dwa domy drewniane, w których mieszkało na letniem mieszkaniu parę rodzin z Warszawy, dalej dwie obory a w nich przeszło 30 sztuk bydła rogatego i tyleż nierogacizny i trzy stogi.

Resztę stogów w liczbie 6 zdołano uratować. Spaliły się też wszystkie ruchomości w mieszkaniach. Ogień przytłumiono o godzinie 5 z rana. Od chwili wybuchnienia ognia mnóstwo osób z Warszawy pośpieszyło na Kępę. Statki stojące przy brzegu Wisły na Solcu, przez kilka godzin bezustannie przewoziły ciekawych. Widok pożaru zaraz m był strasznym i wspaniałym.

Ogień odbijał się w nurtach Wisły oświetlając krwawem światłem cały przeciwny brzeg rzeki. Objasnić winniśmy, że kolonja Dautera leży tuż nad brzegiem Wisły, na drodze do kolonji „pod dębem“, w miejscu gdzie dobijają wszystkie czolna płynące z Warszawy. Właściciele ani mieszkańcy kolonji w chwili wybuchnięcia pożaru nie było na miejscu.

Kronika zagraniczna.

× Z listów prywatnych z Krakowa, dowiadujemy się, że Wisła tam gwałtownie zaczęła przybierać od onegdaj i wystąpiła już nawet z brzegów. Obawiają się znacznych wylewów.

× Na scenie teatru we Lwowie ma być wystawioną, w nowym układzie tragedia Słowackiego: „Baladyna“. Muzykę do główniejszych scen tragedji skomponował p. Jarecki. Pięć nowych dekoracji odmalował pan Fabjański.

Przegląd polityczny.

Na posiedzeniu sądu polubownego genewskiego w dniu 14-tym b. m. w sprawie **Alabamy** zebrał się poraz pierwszy w całym komplecie wszyscy reprezentanci interesów angielskich: Sir Roundel Palmer, roztrząsający stronę polityczną całej kwestji, profesor Bernard z Oksfordu do punktów prawnych między-narodowych, i p. C hen do kwestji handlowych. „Daily Telegraph“ podaje dokładne jakoby szczegóły z dobrego źródła poczerpnięte o przebiegu negocjacji, i utrzymuje, że rozprawy toczą się obecnie nad trzema punktami: Po pierwsze, czy rząd angielski w swoim czasie istotnie okazał „należną gorliwość“ względem statku „Alabama“ i reklamacji amerykańskich; powtóre, co do treści instalacji udzielonych krzyżownikom stanów południowych, i wypływającej ztąd dla Anglii odpowiedzialności i między-narodowej; po trzecie, czy zaopatrywanie się przez te statki w węgiel w przystaniach angielskich, pociąga za sobą dla Anglii odpowiedzialność.

W memorjałach Stanów Zjednoczonych figuruje ośm statków południowych, których budowa i działalność, są właśnie zarzutami Anglii postawionemi. Siedm

z nich nie wielkie ma znaczenie; ósmy, t. j. „Alabama“, najobszerniej jest traktowany, posłużył bowiem nie tylko za nazwę całej sprawie, ale nadał jej nawet pewną właściwą cechę. Żaden ze statków wysyłanych przez Stany południowe nie zrzucił Północy tyle szkody co „Alabama“, którego nazwisko stało się gatunkowem nazwaniem we wszystkich marynarkach, i który tak swemi podrózami jak i nagłem zniknięciem, wzbudził interes istotnie dramatyczny i cieszył się wielką popularnością.

Zbudowany w Anglii pod okiem i z zupełną świadomością władz politycznych, wojskowych i morskich, mimo bezustannych reklamacji p. Adamsa, statek ten uchodził za typowy w całym sporze. Wyszedł z warsztatów Lairda w Liwerpoolu, plany i rysunki miały datę 9 go października 1861. W dniu 23 cim czerwca 1862 roku, poseł Stanów Zjednoczonych, zawiadomił rząd angielski, z powodu wyeksedjowanego statku „Florida“, że nowy parowiec wojenny zbudowany w tym samym celu stoi już prawie gotowy w Liwerpoolu. Syndycy koronni i lordowie-komisarze skarbu oświadczyli 30 go czerwca hrabiemu Russellowi, że mając na względzie dostarczone doniesienia i panującą okoliczność należy przedsięwziąć w Liwerpoolu środki właściwe w celu przekonania się o prawdziwości amerykańskich przypuszczeń. Według korespondencji między po łem i konsulem Stanów Zjednoczonych z jednej, a władzami angielskimi z drugiej strony, statek spuszczonej został na morze 29-go czerwca, zabrał załogę i uzbrojenie i odpłynął w dniu 31 ym czerwca.

Rozkaz przytrzymania, o który reprezentant Stanów Zjednoczonych, starał się dotychczas napróżno, wydany został 1-go sierpnia. Memorjał amerykański śledzi za statkiem po wszystkich morzach. Zaopatrywany on był w węgiel przez okręta angielskie w przystaniach z góry oznaczonych, wypoczywał gdzie mu się podobało w przystaniach angielskich, a nawet zdobył swoją w przystaniach angielskich sprzedawał. Nareszcie 11-go czerwca 1864 r. przypłynął do Cherburga, a w tydzień potem odpłynął znowu, aby zginąć w walce ze statkiem Stanów północnych „Kearsarge“.

W dyskusji prowadzonej w Genewie, amerykanie starają się dowieść, że władze angielskie nie okazały „należnej gorliwości“ w celu przeszkodzenia wypłynięciu tego, jak również innych statków; anglicy znów twierdzą, że rozporządzenia rządu, że były przez jego organa wypełnione, że zresztą działanie Anglii nie wychodziło z granic prawem zakreślonych. Wyrok sądu polubownego o tych w sprzeczności z sobą stojących twierdzeniach, stanowczo naturalnie rozstrzyga kwestję szkód bezpośrednich.

Z Austrii donosi telegraf o zarządzonej przez sąd kryminalny aresztowaniu czeskiego przewodcy stronnictwa, pana Skrejszowskiego. Wiadomość ta podana została bez dokładniejszych szczegółów objaśniających, ale ze względu na wielkie znaczenie jakie Skrejszowski miał u swoich współobywateli, należy przypuścić, że aresztowanie to dokonane zostało na mocy ważnych bardzo poszlak. Bądź co bądź, aresztowanie Skrejszowskiego, odbyte, jak się zdaje, bez żadnych demonstracyjnych następów, jest ważnym wypadkiem politycznym, na którego wyjaśnienie, opinia z niecierpliwością oczekuje.

Z Japonji donoszą o rozmaitych reformach przygotowanych przez Mikada. Rząd chce między innymi wprowadzić nową religję, która ma być światlejszą, prostszą i dostępną wszystkim stronnictwom. Formalne trudności przy przyjmowaniu reprezentantów mocarstw zagranicznych zostały usunięte. Najprzód przedstawiony został admirał Jankuns z floty północno-amerykańskiej.

Sam Mikado opuścił Yeddo, i w towarzystwie esmiu statków wojennych udał się w dniu 28 ym czerwca w czterdziesto-dniową podróż do Kioto i innych prowincji południowych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 17-go. — Dziennik urzędowy ogłasza prawo o służbie wojskowej.

Dziś Thiers odwiedził Honfleur, gdzie go z wielką uroczystością przyjmowano. Po przybyciu udał się prezydent najpierw do kaplicy Matki Boskiej Łaskawej, na progach której przyjmowało go duchowieństwo. Dziś w wieczór powrót do Trouville.

Yacht „Syreny“ na którym zaszła demonstracja bonapartystowska, opuścił już port trawilski. Cudzoziemcy, którzy na statku tym płynęli podczas demonstracji nie będą wydalenii z Francji.

W Nicei d. 15 b. m. przyszło do bójkii między ludem i żandarjami. Trzech cywilnych raniono, czterech aresztowano. Usposobienie w departamencie bardzo się pogorszyło skutkiem chwytania przez policję zbiegów wojskowych, bardzo licznych.

Paryż 16-go. — Dzienniki tutejsze zapewniają, że Thiers oczekuje odwiedzia króla hanowerskiego. Zdaje się że wiadomość ta jest wprost tylko zmyśloną,

trudno bowiem przypuścić, aby p. Thiers zechciał się narzucać na protektora książąt niemieckich detronizowanych przez Prusaków. (Przyjęcie króla Jerzego jako gościa nie stanowiłoby protektoratu, mogłoby tylko skompromitować p. Thiersa w obec Pruss).

Paryż 17-go. — „Agencja Havasa“ zaręcza, że doniesienia dziennikarskie o robotach fortyfikacyjnych w Belforcie są przesadzone. Prusacy nie innego nie robią tylko wykończają fortyfikacje rozpoczęte przez obrońców Belfortu, pułkownika Denferta, a do tego mają najzupełniejsze prawo.

Trouville 16-go. P. Thiers zwiedzi jutro port Honfleur (nad Sekwaną).

Dzisiaj rano prezydent przyjmował p. Vogué, posła w Turcji.

Próby strzałów działowych rozpoczęły się o kwadrans na trzecią, ukończyły o trzeciej. Probowano działa brązowe szwajcarskie. Strzały padały o 25 do 40 metrów odległości od celu.

Paryż 17-go. — Minister marynarki postanowił zwiększyć liczbę statków na wodach Lewantu, aby pokazać że mimo nieszczęść swoich Francja nie przestała być jeszcze narodem potężnym.

Paryż 17-go. — „Français“ odiera wiadomość podaną przez dzienniki angielskie, jakoby papież poróżnił się z Antonellim.

Madryt 16-go. — Don Carlos przyszedł do przekonania, że nie lepszego obecnie uczynić nie może nad powrócenie do Genewy. Król zwiadał wczoraj fabrykę broni w Trubia. Dzisiaj przybył do Aviles, ztamtąd uda się do Galicji.

Augsburg 17-go. — „A. Allg. Ztg.“ donosi z Monachium, że projekt zmian prawodawczych w kodeksie karnym wojskowym obowiązującym w Bawarii, rozbierny był już na radzie gabinetowej i przedstawionym zostanie wkrótce komisji prawodawczej obu izb, umyślnie w tym celu zwołać się mającej. (Pośpiech z uległości dla Berlina).

Sztutgard 17-go. — Przegląd wojsk w Ludwigsburgu odbył się bardzo pomyślnie. W poniedziałek udaje się ks. następca tronu pruskiego do Ulmu.

Genewa 16-go. — Sąd polubowny zasiadał dziś w południe. Odroczył się do poniedziałku. Prace jego postępują. Jest nadzieja; że wszystko będzie ukończone.

Londyn 16-go. — Sir John, z domu handlowego w New-Yorku Mortonrose et Comp., mianowany został baronetem Anglii, za usługi jakie wyświadczył w sprawie „Alabamy“ i rybołówstwa na jeziorach pogranicznych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 20 sierpnia, godzina 9 z rana.

Paryż 18-go. — Ogłoszono prawo o artykułach surowych, taryfę celną, przepisy o szczegółowym wykonaniu. W Belfast rozruchy, wzburzenie. Policja użyła broni. Ranni. Miasto zajęte militarnie. — (Ob. wczorajsze Ostatn. Wiad. Polityczne).

STRASBURSKIE PASZTETY.

Tyle w ostatniej wojnie i po wojnie naczytaliśmy się o Strasburgu, tyle erudycji wyczerpano na dowodzenie że Strasburg jest dawnym, wolnym, niemieckim miastem, że zfrancuział zupełnie i nie chce do Niemiec należeć, że mimowoli przychodzi nam na myśl przedmiot nie tyle prawda dostojny co sławna katedra, ale równie znany całemu światu. Mówimy o pasztetach strasburskich z gęsi wątrobek. Są one czysto francuzkim wynalazkiem, który zjawił się na ziemi następującym sposobem. W r. 1762 marszałek francuzki de Contade, został naznaczony na gubernatora Alzacji. Nie ufając bardzo kuchni niemieckiej prowincji, świeżo do Francji przyłączonej, przywiózł z sobą własnego kucharza francuza. Historia zachowała nam nazwisko tej kulinarnej znakomitości. Nazywał się Close a pochodził z Normandji. Był to geniusz, który sobie otwiera nowe zupełnie drogi i pole działania. Jakby natchniony odgadnął, że gęsie wątrobki, daleko większe w Alzacji niż gdzie indziej, podparte wypróbowaniami doświadczeniami francuzkiej kuchni, mogą się stać arcydziełem wyższego znaczenia. Otoczył je farszem z posiekanej cielęciny, obmurował złotym murem w różne ozdoby przybranym z kruchego ciasta, tchnął w nie duszę z trufli perigordzkich, upiekł to wszystko razem i przyniósł jako arcyasztet na stół marszałka. Długo przyrzadzanie pasztetów z gęsi wątrobek było niedocieczoną tajemnicą. Ale nadszedł czas, który dużo innych przywilejów zniósł, dużo innych tajemnic wyswiecił — to jest francuzka rewolucja. Instyktowo jakoś Close poczuł, że się zbliża ta epokowa katastrofa. Kiedy w r. 1788 marszałek de Contade odwołany został z Alzacji, Close nie pojechał z nim i został w Strasburgu. Czułe związki zatrzymały go

w dodatku, pokochał i posłał młodą wdowę także po jakimś pasztetniku; odtąd zaczął pracować dla siebie i dla świata, a sława i pieniądze zlewały się na niego potokiem.

A jednak dzisiejsze pasztety z gęsi wątrobek nie są takie same jak je przyrządzał Close. Pewien kucharz nazwiskiem Doyen, pozbawiony miejsca w czasie rewolucji, przybył do Strasburga, przeniknął tajemnicę Close'a i tak ją wydoskonił, że musi być uważany jako drugi wynalazca pasztetów z gęsi wątrobek, jako twórca ich sławy między smakoszami. Nie ubliżając wcale epamieci Doyen'a, musimy jednak przyznać, że Close'emu należy się chwała za wynalezienie tego przysmaku i wdzięczność potomności, karmiącej się łakociami.

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 19 utrzymywanej, zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk rozpoczyna się z dniem 15 (27) Sierpnia. — Marja Szumowska. (2-3) — 8126 —

— Pan Rudolf Strobl, Profesor Konserwatorium muzycznego, powrócił w tych dniach do Warszawy i mieszka obecnie przy ulicy Zielnej N° 20. — 8155 —

— Dentysta F. Arendt, powrócił dnia dzisiejszego z zagranicy. (1-1) — 8174 —

— Przełożony Zakładu Naukowego przy ulicy Leszno, Nr 18, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, rozpoczyna się 15 sierpnia, a kurs nauk 1-go września r. b. — Dla dogodności uczącej się młodzieży klasy w tym roku urządzono na dole. (3-3) — 7970 — L. Wyrożeński.

— Przełożona Pensji przy ulicy Leszno, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w tym zakładzie na rok szkolny 1872/3 rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia, nauki zaś 15 (27) b. m. Karolina Welnowicz. (3-3) — 7904 —

— Kąpiele hydroferowe (t. j. z wód mineralnych prozgowanych) dla chorych dotkniętych chorobami skóry i skrofulami, reumatyzmem i mimowolnem odpływem nasienia, udzielają się w łazienkach pani Majewskiej, ulica Bednarska Nr 2. Zgłaszających przyjmuje Dr. Seeland, tamże na 1-em piętrze, od 9 do 12 rano. (4-4) — 7521 —

— Doktor Medycyny Ignacy Maluszycki, przybył do Warszawy z Rossji, przyjmuje bezpłatnie biednych chorych od 7-mej do 10-ej rano i od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 4. (3-3) — 7726 —

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr. M. Perlmutter
Zielony Plac Nr. 7. (105-0) — 5071 —

ZAKŁAD LECZNICZY dla chorób gardlanych.

(Instytut Laryngoskopijny) wraz z Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych, Dra Kohna, ulica Długa Nr 23.

Przyjmuje chorych przychodnich, codzień rano do 10-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. — Bezpłatnej porady udziela codzień od 3-ej do 4-ej. (5-0) — 7702 —

Upoważniony od władzy edukacyjnej
Nauczyciel prywatny
przyjmuje Uczeń na stancji przygotowuje do szkół
Mieszka przy ulicy Widok, Nr 5, w mieszkaniu Nr 7.
(1-2) — 8067 —

Winogrona Kuracyjne
codzień świeże, nadchodzi do Handlu Win Owoców i Delikatesów W. Chociszewskiego. Biorącym abonament miesięczny lub tygodniowy, oraz całymi koszykami, odstepuje się rabat. Przytem tenże handel otrzymał **Arbuzy i Melony Ananasy i Orzechy** kokosowe świeże, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i rogu Królewskiej Nr 412.

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	751.0	+ 15.0	91	wschodni
dzisiaj o g. 7 rano	751.0	+ 13.8	92	pochmurno
„ o g. 1 z poł.	751.0	+ 18.4	65	„

W ciągu doby od połud. } Najmniejsze ciepło st. + 13.5
wczoraj do południa dzisiaj } Największe ciepło st. + 18.0

Ktoby z Panów Aptekarzy

na prowincji, życzył sobie wydzierżawić Aptekę, zechce nadać swój adres do Składu Matarjałów Aptecznych W-go A. F. Galla, przy ulicy Senatorskiej, pod literami O. O. dla bliższego porozumienia się. (2-3) — 8091 —

Stancja dla Uczniów

Przyjmuje Uczniów na stancję i stół, zapewniając wszelkie wygody, troskliwość i opiekę rodzicielską, ścisły nadzór a nadto jest miejscowy korepetytor, do udzielania wszelkiej i w każdym czasie pomocy naukowej, również fortepian do muzyki, za umiarkowane wynagrodzenie. — Wiadomość Plac S-go Aleksandra pod Nr 5, u Adolfa Lukomskiego, Nr 5 mieszkania. (2-3) — 8135 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Program Koncertu Symfonicznego.

B. BILSEGO,

JUTRO:

1. Uwertura z baśni o pięknej Meluzynie, Mendelssohna-Bartholdy; 2. Marsz ze świąt Nr 1 Fr. Lachnera; 3. Adagio z kwintetu G-moll W. A. Mozarta, wyk. 34 osób; 4. Uwertura do Kalidazasa: Sakuntala, Goldmarka; 5. Ocean, Symfonia Antoniego Rubinsteina, z dokomponowanemi dwoma działami; a) Allegro maestoso; b) Adagio; c) Scherzo, d) Finale. 6. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; 7. Küstlerleben, walc Straussa; 8. Berceuse księżca Enila Sayn-Wittgenstein; 9. Unter Donner und Blitz, polka Straussa. Początek o godz. 6 — Wejście kop. 30. We Środę 4 Września: Ostatni Koncert.

OPERA WŁOSKA

w teatrze zwanym

RAPPO.

Jutro we Środę: Opera **Rigoletto**, **ELDORADO**: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dykcją Pawła Rappo. — Dziś we Wtorek: Opera komiczna w 1 akcie **Malceństwo przy latarniach**. — Komedjo-opera w 1 akcie **Portrety kochanka i meża**. — Komedjo-opera w 1 akcie **Taraban mały doboz**. — Jutro we Środę na benefit **Marji Wesolowskiej**: Komedjo-dramat w 5 aktach **Matka i córka** czyli **Oszustka paryżka**.

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dykcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSKY.

Dzisiaj we Wtorek: Benefis artysty komika, p. Teodora Ehrenfest. — **Weiberthänen wirken**, komedja w 1 akcie. — **Umsonst**, farsa ze śpiewem w 1 akcie. — **Hanni weint**, komedjo-opera w 1 akcie. — **Hansi lacht**, komiczna operetka w 1 akcie. — Jutro we Środę: **Marcarethel und Faustling**, komiczna opera w 3 aktach, Hoppego.

TEATR LEONI.

Dzisiaj: Za Pozwoleniem Łaskawa Pani, **Miód Kasztelański**. Jutro: **Partja Pikiety, Robotnicy, Consilium Facultat's**.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ Dnia 20 Sierpnia 1872 roku.

	Ządano	Placono
	RUBLE I KOP. SR.	
Półimperjal Ros. rs. — kop. —	—	—
Dukaty Hol. rs. — kop. —	—	—
Pruskie tal. w bilet. ra. — k. —	—	—
Austryjackie floreny w bilet. k. —	—	—
Obliż skarbowe 100 rs., (od kup.) . . .	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . . .	95	94
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100 . . .	93	40 93
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	50 93
Listy Zastawne miasta Warszawy . . .	90	40 90
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . .	79	50 79
Obliż Tow. Kredyt. Ziemięskiego	—	100
Obliżacje kolei żel. Terespolskiej . . .	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—
Nowa Ros. pół prem. z r. 1864 . . .	154	50
„ „ „ „ ostempl. . .	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	156	154
„ „ „ „ ostempl. . .	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . . .	—	98
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . . .	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog. żel.	—	140
Akcje Drogi żel. War.-Teresp.	121	120
Akcje Banku Handl. Warsz. R. 250 . . .	—	338
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. . . .	291	50 290
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia . . .	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . . .	—	107
Akcje T. Łazienek i Łazien 500	528	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 6 1/2	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 87 1/2	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 80 1/2	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 193 1/2	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 2 1/2, sr. 109 k. 80	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 41 rs. 7 k. 39	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45 rs. — k. —	—	—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 57 1/2 rs. 100 k. 55	—	—

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Z dnia 19 Sierpnia placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. 20 do rsr. 8 kop. 50; żyta wagi 232 do 240 rsr. 5 kop. 25 do rsr. 5 k. 45; jęczmienia 2 i 4-go rodzaju rs. 3 kop. 47 do rs. 3 kop. 75; owsa rs. 2 kop. 40 do rsr. 2 kop. 50; Groch polny rsr. — kop. — do rs. 1 kop. —; kartofie rsr. 1 kop. 20 do rsr. 1 kop. 35; siano od kop. — do 15; słoma od k. 25 do kop. 33 1/2 za pud. — **Okowite** placono — dnia 19 Sierpnia hurtową składnią za garniec od kop. 150 — 150 1/2. Pojedynczą szynkaral za garniec od kop. 152 — 154.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 3, c. 5.

Wydawca Gustaw Gebethner.

**KSIEGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA**

W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny następujące nowości:

PRZEZNACZENIE

powieść napisana według oryginału francuzkiego

LUD. ENAULT.

Biblioteczka najciekawszych Powieści i Romansów. Tom XXXIII.
I tom. 8-ka. Lwów. 1872. — Cena Rs. 1 kop. 20.

GRYZOŃ.

WOJEWODZIC,

POWIEŚĆ ORYGINALNA.

Biblioteka najciekawszych Powieści i Romansów. Tom XXXIV
i XXXV.
2 tomy w 8 ce. Lwów 1872. — Cena Rs. 2.

OBRAZY Z NATURY.

GIUL-SZADA,

POWIEŚĆ WSCHODNIA
napisał

BERLICH SAS.

AUTOR: UKRAINY, WSPOMNIEN KAUKAZU, PANI KASZTELANOWEJ TROCKIEJ,
PANI STAROŚCINY HORODECKIEJ.
I tom, 8-ka. Lwów 1872. — Cena Rs. 1.

KORONIARZ W GALICJI

CZYLI

POWAGI POWIATOWE,

SZKICE WSPÓŁCZESNE

przez

N. M.

8-ka. Lwów 1869. — Cena Rs. 1.

- 7997 -

(1-3)

KSIĄŻKI SZKOLNE

do nabycia w KSIEGARNI Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu
Kopernika. (3-10) — 8015 —

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie

otrzymała na skład główny następujące nowości:

CO BÓG DAŁ

WYDAŁ

F. M. EJSMONT

ozdobione rycinami i kompozycjami muzycznymi. 8-ka duża. Kijów 1872. Cena rs. 2 kop. 25.

NIERZĄD i PRACA, studjum literackie,

przez F. M. Ejsmonta,

8 ka. Kijów 1872. Cena kopiejek 75. — 7999 —

ELEGJA

poświęcona ceniom ś. p. Stanisława Moniuszki
przez W. A. Grünberga wyszła z pod prasy
i jest do nabycia we wszystkich składach
aut. po kopiejek 30 za egzemplarz.
- 8021 - (2-3)

KSIAŻKI

SZKOLNE

Wszelkie przedmioty do Szkół potrzebne
znajdują się w Księgarni i Składzie Papieru
J. Blazkowskiego obok gmachów Uni-
wersytetu. Tu jest także skład główny Gram-
matyki Polskiej po rusku, przez M. Gru-
beckiego. - 8118 - (2-6)

Pozostałe egzemplarze dzieła
Jana Kantego Wolowskiego
pod tytułem:

KURS KODEKSU CYWILNEGO
do nabycia w Archiwum Cywilnym Sądu
Apelacyjnego i u wydawcy Feliksa Jeziora-
ńskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 39 no-
wym. - 7635 - (3-3)

— Księgarnia i Skład Nut Maurycego
Orgelbranda, naprzeciw posągu Koperni-
ka, otrzymała na skład główny

**POŚMIERTNE DZIEŁO
ADAMA MICKIEWICZA,
PIERWSZE WIEKI
HISTORJI POLSKIEJ.**

Paryż. Cena 90 kop. Z przesyłką pocztą
Rs. 1. — 8,000 - (3 3)

**ELEGJA NA ŚMIERĆ
S. MONIUSZKI,**

przyozdobiona portretem, skomponowana
przez Wl. Krogulskiego, opuszcza prasę
Nakładem Składu Nut

Józefa Kaufmanna,
Krakowskie Przedmieście Nr 443.
Cena kop. 37 1/2. — 8167 - (1-6)

Rada Miejska Warszawska Dobroczytności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 14 26) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędą się przed Radą Miejską licytacje in plus na sprzedaż lasów z dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, pięciu oddzielnych partji, różnego gatunku starodrzewów, a mianowicie:

Z obrębu leśnego Piaseczno:

1. Z okręgu Podskworne sztuk 879. od summy rs. 3178 kop. 67. kaucja rs. 640.
2. Z okręgu Wózbeń i Podwózbeń, 634 sztuk, od summy rs. 1246 kop. 32. Kaucja rubli 250.
3. Z okręgu Jastrzembiec, 148 sztuk, od summy rs. 561 kop. 26. Kaucja rs. 120.
4. Z okręgu Jagodze, 634 sztuk, od summy rs. 1229 kop. 79. Kaucja rs. 250.

Z obrębu leśnego Huta:

5. Z okręgu Koźleniec, 636 sztuk, od summy rs. 2521 kop. 32. Kaucja rs. 503.

Licytacje na sprzedaż tychże starodrzewów, odbywać się będą oddzielnie na każdą z wymienionych pięciu partji przez opieczętowane deklaracje, a następnie głosne in plus, od najwyższej oferty w deklaracji podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielnie na każdą z wymienionych partji drzew deklaracje na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadium w ilości wyżej wskazanej.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy, są do przejrzania w Kancelarii Rady Miejskiej w godzinach służbowych, a nadto podobne wykazy oszacowania, znajdują się do przejrzania w Kancelarii Rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia w Nowo-Mińskim powiecie. — W Warszawie, dnia 24 Lipca 1872 roku.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczytności Publicznej z dnia 24 Lipca 1872 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż pięciu partji różnego gatunku starodrzewów w lasach dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić starodrzewu z okręgu leśnego N. (wypisać z ogłoszenia) za sumę rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętych. Wadium w ilości rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . Pisałem dnia . . . 1872 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, **A. Zaborowski.** (3-3) — 7751 —

**Rząd Gubernjalny
Warszawski.**

Ogłasza, że w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej odbywać się będą licytacje za pomocą deklaracji opieczętowanych z głośnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji przetargiem na wzięcie dwuletniej, rozpoczynając od 1-go Stycznia 1873 roku, dostawy artykułów, a mianowicie:

14 (26) Sierpnia 1872 roku (1-sza licytacja) dostawy drzewa dla wojsk konsystujących w mieście Warszawie, w obrębie warszawskich i przazkich rogatki, od ceny za sążęń drzew pół-szencienny 5 rubli.

16 (28) Sierpnia 1872 roku, dostawy dla tychże wojsk świec i oleju lampowego (2 ga licytacja) od cen: za funt świec 19 kop. i za funt oleju lampowego 15 kop. i (3-cia licytacja) słomy od ceny 25 kop. za pud i

17 (29) Sierpnia 1872 roku (4-ta licytacja) dostawy drzew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk rozłożonych w obozach, na miejscowych i stałych kwaterach w granicach powiatu Warszawskiego z wyjątkiem miasta Warszawy i należącego do tego miasta okręgu ograniczającego się rogatkami Warszawskimi i Praskimi od cen:

za sążęń drzewa pół-szencienny Rs. 5
za funt świec 19 kop.
za funt oleju lampowego 15 kop.
za pud słomy 25 kop.

Zyczący podjąć się jednej z wyrażonych czterech dostaw, obowiązany jest na termin dla licytacji oznaczony złożyć lub przysłać na ręce Zarządzającego Izby Skarbową Warszawską, opieczętowaną deklarację ułożoną według załączonego przy tem wzoru z wyrażeniem w niej liczbami i wyrażenie cen według których podejmuje się dostawy.

Do wspomnianej deklaracji powinien być dołączony kwit Warszawskiej Kasy Gubernjalnej ze złożenia w niej wadium:

na pierwszą licytację 12,500 rubli
na drugą „ 2,000 rubli
na trzecią „ 1,500 rubli
i na czwartą „ 4,500 rubli

w gotówce, w listach zastawnych lub też likwidacyjnych albo w obligacjach skarbowych czy też summa taka w gotówce lub w takich samych papierach procentowych.

To samo wadium tymczasowe może być złożone:

1-o w papierach kredytowych rachując według kursu dla każdego papieru przez Ministerstwo Finansów wskazanego.

2-o w akcjach wszystkich kolei żelaznych, przez rząd gwarantowanych, według kursu przez Ministerstwo Finansów oznaczonego, w liczbie ich przyjmowane będą: akcje kole, żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procent., a Warszawsko - Terespolskiej i Fabryczno-Lódzkiej w stosunku wniesionych na nie kapitałów, co się zaś tyczy obligacji wszystkich wymienionych kolei żelaznych, to te będą przyjmowane według kursu giełdy Warszawskiej.

Ostateczny termin na złożenie deklaracji oznaczony jest do godziny 12 w południe tego dnia, w którym oznaczoną jest licytacja.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się na każdą dostawę pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, głośny przetarg in minus od najkorzystniejszych proponowanych dla skarbu cen, dla tej więc przyczyny składają-

cy deklarację powinien osobiście lub też przez przez prawnie umocowanego plenipotentę, stawić się na termin na licytację oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne nie dowód, że są mu znane. Kto w terminie oznaczonym nie złoży deklaracji opieczętowanej, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje podane lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo ułożone nie według wzoru, lub też bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 Prawideł 16 (28) Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami, poprawkami, pisane tylko liczbami nie są wyraźnie, czy też zawierające propozycje z warunkami licytacyjnymi niezgodne, nakoniec złożone bez dołączenia do nich dowodu z wniesienia wadium tymczasowego lub też samego wadium, nie będą wcale przyjęte i jako nieprawne odrzucone zostaną.

Nakoniec ogłasza się, że ten kto się na licytacji utrzyma, powinien natychmiast po zatwierdzeniu tej licytacji złożyć jako wadium stałe sumę:

na pierwszą dostawę 25,000 rubli
na drugą „ 4,000 rubli
na trzecią „ 3,000 rubli
na czwartą „ 9,000 rubli

rachując w to wadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne będą na żądanie okazywane w Wojskowo Policyjnym wydziale Rządu Gubernjalnego Warszawskiego codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Warszawa 14 Lipca 1872 r.

Vice-Gubernjator Danitow.

Radca Puchalski.

Referent Butacki.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia Lipca z N. . . . w pismach perjurycznych umieszczonego, oświadczam niniejszem, że podejmuję się dwuletniej, rozpoczynając od dnia 1-go Stycznia 1873 roku dostawy,

(tu wyrazić jakiej dostawy się podejmuje i po jakich cenach, które wymienić nietylko liczbami ale i wyraźnie)

poddając się wszystkim obowiązkom wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mi są znane dokładnie. Kwit kasy ze złożenia wadium tymczasowego, albo wadium w gotówce, lub też w takich a takich papierach procentowych na sumę rabli (wyraźnie) przy niniejszem dołączam. Wadium to w razie usunięcia się od licytacji sam na powrót odbiorę.

Miejsce stałego mego pobytu w (napisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko).

Referent Butacki.

- 7730 - (3 3)

**STANCIJA DLA UCZNI,
za 150 rubli rocznie.**

Wszelka pomoc naukowa w mieście, dozor i opieka. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, Nr 19 (nowy w pobliżu Gimnazjum 5-go); mieszkania Nr 42 stróż wskaże. (4-6) — 8033 —

O S O B A

młoda umiejac roboty kobiece dokładnie i umiejac szyc dobrze na maszynie życzy sobie umiejac się do tegoż zajęcia gdzie w domu prywatnym. Wiadomość pod N. 23 nowym na rogu ulic Aleksandria i Krak.-Przedm. u pani Gawińskiej. — 8141 - (1-1)

Znane z dokładności Rejsceji

w znacznym doborze dla użytku młodszych średnich wyższych zakładów naukowych.

W Magazynie Optyczno-Mechanicznym

G. GERLACHA

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, Nr 21**

drugi dom od rogu ulicy Trébackiej.

Reparacja i dokompletowanie starych rejsceji przyjmuje się. (1-3) - 8145 -

SKŁAD PAPIERU

POD FIRMA:

Z. LANDSBERG,

wprost posęgu **Kopernika**, przy ulicy Nowy-Swiat, przy samej bramie w b. pałacu Hrabiego Zamoyskiego pod Nr 67 egzystujący, a za zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż

cenę Kajetów szkolnych zniżył o 20 procent.

oraz wszelkich materiałów piśmiennych i galanteryjnych. Cena takowa jest najniższą od cen wszędzie praktykowanych, o czem można się przekonać przez porównanie cen, **gatunku papieru, ilości arkuszy i formatu kajetów**, po innych Składach Papieru sprzedawanych. (3-6) - 8045 -

K. KUCHCZYŃSKI I KOMP.

W RYDZE.

Nadesłał trzy nowe gatunki **CYGAR**, 1-mo **Figaro** na rs. 3, 2-do **Regalia de la Reyna** na rs. 5 i **Flor de la Vega** nowego fasonu, na rs. 8 za sto sztuk.

do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych

J. ROSENBLUMA.

(1-3) - 8161 -

W Składach Materiałów Aptecznych

PP. Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa

przy ulicy **Senatorskiej** znajdują się

Syropy z Podfosforanu Wapna i Sody

Dra CHURCHILL,

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów w suchotach i marnieniu dzieci etc. Przygotowane jedynie przez **P. Swann**, Aptekarza w Paryżu, sprzedaje się we fiakonach kwadratowych z podpisem **Dra Churchill** i z etykietą noszącą stempel fabryki w aptece **P. Swann**, 12, rue Castiglione, w Paryżu. (22-26) - 2773 -

LEO VISSOR

W RYDZE.

Nadesłał nowe **CYGARA** swej Fabryki:

Petit Cuba a kop. 2 i **Liliputy** a kop. 1, te ostatnie w dwóch formatach mniejsze i większe.

do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych

J. ROSENBLUMA.

(1-5) - 8160 -

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW.

Księgarnia **Jana Breslauer**, przy ulicy Miodowej Nr 489a, obok cukierni Vincentego, na nadchodzące zaczęcie się roku szkolnego, przygotował znaczny zapas książek szkolnych nowych i używanych. **Przyjmuje też w zamian lub za gotówkę używane książki szkolne**, i egzystujący przy tej księgarni **Skład Materiałów Piśmiennych**, zaopatrzonej zstał w znaczny zapas bruljonów, kajetów, rejsceji, gólowków i inny przyborów szkolnych po cenach jak najumiarkowanych. (1-3) - 8020 -

MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH

istniejący dotąd pod Nr 391, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został naprzeciwko do gmachu Hotelu Europejskiego, gdzie dwa kasztany, w lokalu dawniej Zachęty Sztuk Pięknych, przytem polecam się względem Szanownej Publiczności.

(4-4) - 7490 -

Leopold Injarski.



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ze SIWIZNA
MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.
P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim **P. K. Pohoreckiego**, Śniechowskiego i w głównych Składach perfum. - 6495 - (7-56)

BAZAR Stowarzyszenia Spożywczego „MERCURY“ w Warszawie.

Przy ul. Senatorskiej obok Rezerwy Kupieckiej. Sprzedaje: odzież męską i damską, lichtarze, szkła, fajansy, porcelanę, łyżki, widelce, szkatułki, przedmioty miedziane, meble, dywany, obrusy, zegarki, obrazy i wiele innych różnorodnych rzeczy. Też same rzeczy przyjmuje do sprzedaży w komis. - 7966 - (2-12)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia antyki: brzozy, porcelanę starożytną, koronki, biżuterję, meble, srebra, miniatury na kości słoniowej; płace dobre ceny. Adres: Róg Przechodniej i Elektoralskiej Nr nowy 1, stary 797, w bramie, 2 piętro Nr 13. - 7544 - (4-4)

Rejsceji Szkolne,

w wielkim wyborze od 75 kop. za sztukę, wyższe gatunki po cenach przystępnych. Cyrkle i Grafiony przyjmują do reparacji i naostrzenia. Zakład Optyczny **H. Völlnagel**, Nowy-Swiat, dom dawniej Hr. Zamoyskiego, wprost Kopernika. (3-9) - 7977 -

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzącą porę jesienną przysposobiłem Ga-derobę męską po cenach przystępnych, także przyjmuję wszelkie obstalunki tak ze swego jak i powierzzonego mi materiału i mam nadzieję, że Szanowna Publiczność będąc zadowolona obecnie i nadal zechce zaszczycić mię Swojami względami. Frak na wieczory wynajmuje.

Z uszanowaniem

Antoni Tomaszewski.

Utrzymujący magazyn Ubiorów Męzkich przy ulicy Podwał pod Nrem 497b, dom Cerkwi Prawosławnej. - 8030 - (2-3)

Ludzie staj woli ogłosili mnie jakoby Bankrutem. Chcąc ich mniemanie zaspokoić, oznajmiam panom Kupcom i osobom mającym jakąkolwiek pretensję do mnie, aby raczyli się zgłosić po odbiór należności w przeciągu dwóch miesięcy od daty dzisiejszej.

Warszawa 16 Sierpnia 1872 r.

Antoni Tomaszewski.

Utrzymujący Magazyn Ubiorów Męzkich przy ulicy Podwał Nr 497b, w domu Cerkwi Prawosławnej. - 8059 - (2-3)

W dobrach Żerań na 5-jej wiorście za rogatkami Petersburskimi jest do sprzedania

Żyto do siewu

oryginalnego sprowadzenia, pierwszego żniwa gatunku Proszstein-Krzyca po cenie 75 kop. na korcu wyżej od ostatniej ceny targowej. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, u W-go Pogorzelskiego przy ul. Bielańskiej 597 (13) albo też w handlu futer **J. Schneider** Krak. Przedm. 415, pałac hr. St. Potockiego. - 8018 - (2-3)

W jednej sekundzie Czasu,

Tynktura angielska wytepia do szczytu najbardziej zagnieżdzone

PLUSKWI. Trucizna na Szczury i Myszy, radykalnie ich wytepiająca.

Proszek Cedrowy nowy środek nader skutecznie wytepia **Karaluchy, Peraski, Tarakany** i t. p. robactwo, przewyższający proszek perski. Dostać można w Sklepiech: u **R. Böhm** Nowo-Senatorska, wprost hotelu Rzymskiego, u **Robaczynskiego** w Gmachu Teatralnym od ul. Wierzbowej, u **Winiarskiego**, Nowy-Swiat i róg Ordynackiej w Składzie Cygar, u **A. Lasera**, ul. Długa Skład Żelaza Nr 21 nowy. Ul. Elektoralska w Składzie Nafty **Wł. Dunin**, Nr 18 nowy i w handlu korzennym **Łucji Kędzierzawskiej**, Chłodna Nr 32; oraz **Piotrowie** w Handlu Wini w Ryńku, u **Pieczyskiego**. - 8095 - (2-3)

SER LIMBURGSKI

cegielka

po 25 kop.

a funt kopiejek 30.

u **M. Lemańskiego,**

przy ulicy Granicznej Nr 14.

- 7995 - (3-3)

EAU TONIQUE



P. DICQUEMARE

Chemika w Paryżu i Rouen

wzbudza porost włosów;

zapobiega siwiznie;

Spędza łupież na głowie.

Skład w Warszawie

w Zakładzie Fryzjersko-

Perukarskim **P. K. Pohoreckiego**, Śniechowskiego i w głównych

Składach Perfum. (4-24) - 6496 -

SKŁAD FUTER

W. PAWŁOWSKIEGO.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu zwanym Gerlacha Nr 13/14, należącym do Hotelu Europejskiego, mieszczący się dotąd od strony cukierni, obecnie pomieszczony został w tym samym domu po drugiej stronie bramy, z wejściem tymczasowo przez bramę, prowadzącą do Hotelu Europejskiego; nieco później, wejście do pomieszczonego Składu urządzone będzie z ulicy Krakowskie-Przedmieście. - 7716 - (3-3)

500

Mundurów, od Rs. 8, dla uczniów, przysposobił Magazyn ubiorów męzkich i dziecięcych, przeniesiony z ulicy Miodowej Nr 484, na Długą Nr 32 nowy (na Potkańskim), jak również dobor wszelkiej roboty męskiej.

BARYCKI. - 8053 - (3-3)

W dobrach **Tomaszowskich** w powiecie Rawańskim położonych, jest zaraz do wydzierżawienia

FOLWOK

ŻELECHIN,

mający gruntu ornego dziesiątyn około 246 (mórg nowopolskich 403) łąk i pastwisk 65 (mórg 130), z propinacją dworską i dwoma młynami. O warunkach wiadomość w kancelarii Interesów JJWW. hrabiów Ostrowskich, ulica Mazowiecka Nr 1 (nowy), lokalu 20 lub w Tomaszowie Rawańskim u W-go Kreczunowicza Nadeśnego. - 8142 - (1-3)

Skład Cygar Hawańskich

i wszelkich wyrobów Tabacznich

E. WESTPHAL

Plac Teatralny, pałac Blanka, numer 8.

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, że oczekiwane Cygara renomowanych

Fabryk **Mündel & Co** w Rydze i **C. F. Toepffera** w Dorpecie już nadeszły.

Również do tego składu nadszedł transport

Gilz czyli patronów do robienia papierosów

z fabryki Wereszczyńki w Moskwie z najlepszej maiseowej ryżowej białej bibułki po cenie

umiarkowanej. Panom handlującym odstępuje się stosowny rabat. Tamże potrzebny jest

Uczeń do sklepu, pożądany był z prowincji.

- 8154 - (1-3)

PROŚBY

pisze i załatwia wszelkie zlecenia Kantor Komisów i Korrespondencji, otworzony wprost Izby Sądowej. Ulica Rymarska Nr 12. - 8144 - (1-3)

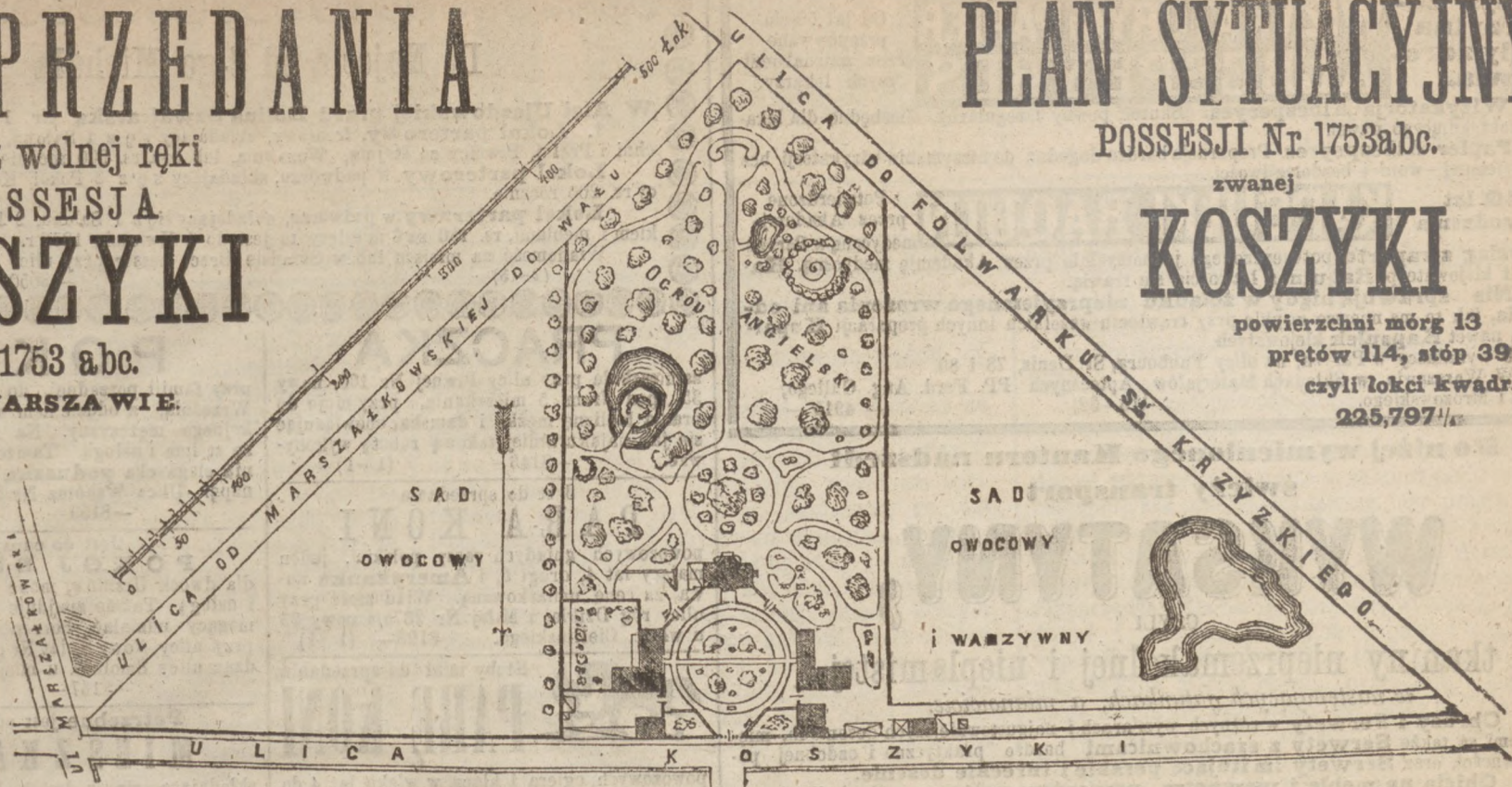
Najlepsze i najpewniejsze gatunki

ŻYTA DO SIEWU,

są do nabycia. Wiadomość w Biurze Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. - 8157 - (1-3)

DO SPRZEDANIA

z wolnej ręki
**POSSESJA
KOSZYKI**
Nr 1753 abc.
W WARSZAWIE.



PLAN SYTUACYJNY

POSSESJI Nr 1753abc.

zwanej

KOSZYKI

powierzchni mórg 13
pretów 114, stóp 39
czyli łokci kwadr.
225,797 1/2

OBSZERNY POSSESJA W WARSZAWIE w najpiękniejszej okolicy miasta, zawierająca Pałacyk i siedm Budowli murowanych w figurze i przestrzeni jak plan przedstawia, dogodna jest: na Szpitale lub inne Instytucje Dobroczyne, gdyż zawiera kilka tysięcy odwiecznych drzew dzikich, jak również kilka tysięcy drzew owocnych; - służyć może także na ozdobną wille, na budowę Mieszkan Letnich, na Zakłady Ogrodnicze, na rozmaite Zakłady Fabryczne jak również na Fabrykę Miodu, która w skutek ogrodu miałaby wielkie powodzenie. Posesja ta okolna czterema ulicami, składa się z trzech części razem złączonych, oznaczonych numerami: 1753a, 1753b, 1753c i takowa w całości lub częściowo sprzedana być może.
W tem terytorjum są wody mineralne. - Nadmienić wypada, że podobnych posesji Warszawa posiada tylko parę, i te niezawsze są do nabycia, jak zwykle domy mieszkalne.
Osoby interesowane raczą same wprzód terytorjum obejrzeć, a gdyby takowe okazało się dogodne, bliższą wiadomość powziąć można u właściciela **L. KRUPICKIEGO**; wprost statuy Kopernika w Warszawie. (3-3) - 7704 -

W dniu 14 (26) Sierpnia 1872 r. o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I; sprzedana będzie przez publiczną licytację **Nieruchomość Nr 53**, w Pradze przy ulicy Leszno położona. Sprzedaż dzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed W. Janem Zarim Sędzią Delegowanym. Licytacja rozle się od summy rs. 10,851 kop. 43 1/2 szacunku taksa biegłych wykrytego. Wszelkich szczegółach dowiedzieć się i w sprazdy przejrzeć można w Kancelarji pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału pod Nrem 549 urzdującego i u podległego obrońcy sprazdy popierającego pod 15 przy ulicy Bielańskiej zamieszkałego.
Jan Szymanowski Patron. - 8148 - (1-2)

**NAUCZYCIEL
GIMNAZJUM**
mieszkający blisko Gimnazjum V go przyjmując Uczni na stancji. Ulica Wielka Nr 13 nowy, mieszkania numer 40. - 8019 - (2-3)

Koszule męzkie, wypróbowanem, prawdziwem paryżkim, według wszelkich wymagań mody, sutując za dobry fason każdej koszuli w zakładzie po cenach przystępnych, d szycia bielizny i znaczenia, oraz da bieli męzkiej, ulica Podwale, dom Mrczowskiego Nr 7 nowy, 14 mieszkania. Tamże przyjmują się wszelki przeróbki eracje koszul męzkich. (6-6) - 7772 -

Gabinet Interesów Prywatnych. rogu ulicy Ś-to-Jańskiej i placu Zamkowego pod Nr 2, istniejący. **Poszukuje:** miej a rządcę domu, kassjera lub inną posadę w fabryce lub zakładzie dla emeryta z kaus 3000, nieruchomości w stronie po zapromieniu Królewskiej ulicy z ogródkiem wart 45,000, dzierżawy domu w Warszawie lub kupna summy hipotecznej od rs. 10,000 000 i od rs. 3000 na nieruchomości w Warszawie lokowanej, **posiada** na daż 300 wiader okowity, -130 sążni drzewa sosnowego w bliskości Warszawy, -nieru ość w mieście Kewnie nad Niemnem położoną, odpowiednią na fabrykę piwa lub inny d, a także posiada korzystne Pomieszczenie dla ucni na stół i stancja z zapewnieniem cielskiej opieki, jak niemniej zdolnych i wykwalifikowanych gorzelanich, Warzeloika zwanego Zucker-Mejster, nauczycieli, guwernerów, korrepetytorów i oficalistów wiej i miejskich.
Nadto zawiadamia, iż zajmuje się dochodzeniem spadków, legitymacją pochodzenia, ją kapitalów, wyjedrywaniem pożyczek, sprazdaż i zamiana nieruchomości miejskich lskich; zstawnianiem wszelkiego rodzaju interesów prywatnych, administracyjnych i wych w kraju, Cesarstwie i za granicą, sporządza przekłady w różnych językach, redaprosby, anonse i ogłoszenia, oraz rekomenduje wszelkiego stopnia nauczycieli, guwernerów, korrepetytorów i oficalistów. (3-3) - 7998 -

Skład Materiałów Pismiennych
Wl. Mestenhausera
dawniej K. Wojczyńskiego,
rzy ulicy Wierszowej, pod Nr 614B, vis à vis filarów teatralnych,
nał z zagranicy kilka kompletyw liter wiązanych (monogramów) do ozdoby papietowego iu koert. Ceny papieru ozdobionego literami kolorowemi, są jak najprzystępe. Nowość tę, Skład pod wyzycioną firmą pierwszy zaprowadził u siebie, dla dogodpublicznej. (7-10) - 7571 -

DO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO ALEKSANDRA POWYKAŁSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku, Nr 471g, nowy 8,
nadszedł świeży transport **Perfum, Fiksatuarów, Mydel** i rozmaitych przyborów tualetowych francuzkich i angielskich, a w szczególności **Farby** do włosów w trzech kolorach, **Nigritine Végetalé** i **Fluid for instantly Coloring the hair**, z którymi poleca się Szanownym Paniom i Panom. Tenże Znacznie powiększony został przez urządzenie nowego eleganckiego Salonu, dla Mężczyzn jako też i dla Dam (4-6) - 7595 -

Stancja ze stołem i opraniem dla
Ucni Gimnazjów
lub prywatnych zakładów naukowych, z zapewnieniem troskliwej opieki, stosownie do żądania rodziców i opiekunów, za nader umiarkowaną cenę, pod Nrem 26/1293 przy ulicy Nowy-Swiat - **Kamiński**. - 8026 (4-4)

Dla dwóch
UCZNIÓW,
za przystępną cenę mieszkanie, opieka rodzicielska, korepetycja i w razie żądania konwersacja niemiecka i lekcje muzyki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26 nowy, mieszkania 17. - 8143 - (1-3)

Znajdzie zupełne i wygodne pomieszczenie z pomocą w nauce i językach,
czterech Uczniów
z klas niższych gimnazjalnych, lub przysposabiających się do takowych pod dozorem męskim. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, mieszkania Nr 9-ty w oficynie. - 8131 - (1-3)

BONA Francuzka rodowita, wyrażająca się poprawnie, mówiąca najlepszym akcentem jest do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilji Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże Rodowity Francuz poszukuje miejsca do konwersacji i nadzoru dzieci oraz Guwerner Niemiec mający upoważnienia, posiadający język francuzki, angielski, ruski i inne przedmiota klasyczne. - 8101 - (3-3)

Rodowita Niemka,
znająca język swój grammatycznie, mająca jeszcze kilka godzin wolnych, życzy sobie udzielać lekcje tego języka, tak po domach jakoteż i w domu. Wiadomość, ulica Wiejska Nr 12 nowy, mieszkania Nr 10, drugie piętro od frontu, w godzinach od 2-jej do 7-jej po obiedzie. - 8140 - (1-1)

UCZEŃ,
dobrej kondyty, potrzebny jest do handlu St. Schmidt przy rogu ulicy Mylnej i Nowolipie Nr 2468. - 8139 - (1-3)

OSOBA
w średnim wieku, wdowa po urzduniku, życzy sobie przyjąć obowiazek do zarządzenia domu w Warszawie lub na prowincji, a nawet i do Rosji. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerzkiej, Nr 10 nowy, na 3 piętrze, Nr 10 mieszkania, od godziny 9 rano do 3 po południu. - 8149 - (1-3)

Potrzebują miejsca dwie
PANNY,
jedna mająca własną maszynę, cbe umiejace krawiecczynę i bieliznę, w Warszawie lub na prowincji. Mieszkanie pauien Grzeszkiewicz przy ulicy Żelaznej Nr 3. - 8152 - (1-3)

**NAJLEPSZY
CEMENT PORTLANDZKI**
z Fabryki Pomorskiej w Szczecinie
sprazdaż się
po rs. 5 za beczkę
w Składzie
WIKTORA WERTHE
Ulica Graniczna Nr 14, (gdzie la Mineralnych). - 7157 -

75 kopiej
Garniec Nafty Ameryk
Drugi gatunek dla
ponsowego garniec k
do lam
Szkl
K it
Diam
handl
Bielańska
Jest
SZY
z meblami, maszyn
1-go Października;
poszukująca miejsca
do gospodarstwa. Wiad
Leszna Nr 39 nowy, miesz
- 8120 -

Opioja zaszczytna Rady zdrowia.

WIZYKATORJA PAPIER AMBESPEYRES Od lat 50-ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

Wizykatorja Albesperyes. Skutek pewny i regularny. Niezbędne dla lekarza praktykującego nawsi.

Papier Albesperyes. Preparacja bardzo dogodna do utrzymania wizykatorji bez nieprzyjemnej woni i bezdolegliwości.

40 lat powodzenia KAPSULKI RAQUIN Potwierdzone przez Akademię medyczną w Paryżu.

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademię medyczną. Kapsulki klejowate p. Raquin z łatwością się trawia.

Nie sprawują nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacji Kopalwy, a nawet Kapsulek klejowatych

U wynalazcy w Paryżu, na ulicy Faubourg, St. Denis, 78 i 80.

W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. (13-32) - 4915 -

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY,

CZYLI

tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy i Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach, między którymi są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchności, oraz **Serwety imitujące perskie i tureckie desenie.**
 2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów** niedostępne dla moli i kurzu najrozmaitszej barwy, tak gładkie jako też w desenie naśladujące do złudzenia **ryps i kretony francuzkie.** Cena takowych od 85 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od 1 3/4 do 2 łokci.
 3. **Halki, Fartuchy duże kuchenne i damskie, oraz dziecinne Fartuski, Bluzki, Śliaczkki i Torebki;** podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wykساتyna w różne desenie, lub czarna: **Moire antique na Halki lub Fartuchy,** po cenia za 1 łokieć szeroki 2 łokcie od 90 kop. do rs. 1.
 4. **Wyksatyna w kolorach: czarnym, brunatnym i innych, na Burki, Palta męzkie i damskie, oraz na czapki:** cena za 1 łok. szeroki od 1 do 2 łokci, stosownie do gatunku, po 85 kop. i wyżej. Obok tego są **gotowe Burki, Palta i Armiaiki** z kapiszonami lub bez, sztuka po 12 rs. i wyżej.
 5. **Wyksatyna na przecieradła i podkłady dla chorych,** na obicie ścian w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 3/4 łokci po 45 kop. i wyżej.
 6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów: wozów frachtowych, na wyroby rymarskie, na obicie kozłów lub na fartuchy kuczarskie, na walizy, sakwojate, futerały i t. d.** zastępująca zupełnie co do mocy skóry; cena za łokieć od 45 kop. do rs. 1.
- Są także **gotowe Brezenty,** czyli opony lub płachty różnych wymiarów na pokrycie, wełny, cukru i innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże kantorze znajdują się:

CHODNIKI AMERYKANSKIE

czyli wazkie dywany z nowego włókna „DZUGA“ uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowym zastosowaniu; przytem odznaczają się one gustowną powierzchnością i bardzo umiarkowanymi cenami.

Interesanci raczą się zgłaszać do **Kantoru Ajentury i Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa** pod firmą: **Samuel Lewenberg, przy ulicy Zabiej Nr 1 w podwórzu na dole,** który posiada wyłączną ajenturę powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, **Handlującym** odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20, wszelkie zaś listowne zapytania przesyłane do Kantoru, powinny być zaopatrzone stosownymi markami na odpowiedź.

Kantor otwarty codziennie oprócz świąt, od 9 godziny rano do 6-tej wieczorem. (6-6) - 7711 -

Handel Win i Towarów Kolonialnych ST. SCHMIDTA

przy rogu ulicy Mylnej i Nowolipie, Nr 2468.

Poleca się Szanownej Publiczności z wszelkimi gatunkami **Win,** oraz różnymi towarami, w zakres tegoż wchodzącemi.

Przytem mam honor zawiadomić, PP. utrzymujących Fabryki wyrobów żelaznych, Garbarnie, Fabryki powozów, Stolarzy i Mularzy, tudzież Składy olejne, iż urządziłem osobny skład główny: Olei i Pokostów w rozmaitych gatunkach, oraz Smarowidła Belgijskiego do osi, z fabryki PP. **Otto et Scheller,** wszystko sprzedaje po cenach fabrycznych. (1-6) - 8138 -

STANCJA DLA UCZNIÓW.

Rodowita francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, tak jak i lat poprzednich, chce sobie przyjąć uczniów na stół i mieszkanie za cenę umiarkowaną, zapewniając rodzicielską opiekę, oraz konwersację francuzką i korepetycję; życzący, mogą także konwersację z fortepianu.

Wstępujący do szkół, nieobeznani formami gościami, znajdują wszelkie ułatwienia.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, a mieszkanie Nr 10, na 2-gim piętrze od frontu.

Student Uniwersytetu, pragnący konwersacji i korepetycji i konwersacji francuzkiej. - 8110 - (1-2)

MŁODY CZŁOWIEK,

mający przy sobie matkę, usposobiony do wiejskiego gospodarstwa, obeznany z gorzelnią wódzianą, może złożyć świadectwo swej umiejętności i wiadomości o dotychczasowym jego zajęciu się na wsi. Dobrego prowadzenia i rzetelnego charakteru, zna się na sianiu i zbieraniu zboża, oraz może być rzadca. Każde zajęcie oficjalisty wiejskiego, nie jest mu obce i ma do tej pracy zamiłowanie.

Blizsza wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. - 7679 - (3-3)

Do Najęcia od S-go Michała

- W Alei Ujazdowskiej przed Doliną Szwajcarską Nr 1713B nowy 11.
 1. Lokal parterowy, frontowy, składający się z 1 Salonu, 7 Pokoi, Kuchni i Pralni, Piwnicy ze stajnią, Wozownią, lub bez, rs. 900 rocznie.
 - Lokal parterowy w podwórzu, składający się z 3 Pokoi, Kuchni i Piwnicy rs. 200 rocznie.
 - Lokal parterowy w podwórzu, składający się z 1 Salonu, 2 Pokoi z ogródkiem i meblami, rs. 150 za 6 miesięcy, to jest do 1 Kwietnia 1873 r.
 Wiadomość na miejscu lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. (2-3) - 8050 -

PRACZKA

zamieszkała przy ulicy Piwnej Nr 100, nowy 35, pod Nrem 5 mieszkania, przyjmuje do prania bieliznę męzką i damską, obowiązując się jak najakuratniej takową robotą wykonywać. - 8146 - (1-1)

Jest do sprzedania

PARA KONI

powozowych gniadych rasy polskiej, jeden mający lat 4, drugi 5, i **Amerykanka** nowa, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy róg Dzikiej i Milej Nr 2375/3 nowy 25 u właśc. Cieślińskiego. - 8128 - (1-1)



PARA KONI

powozowych, ogiera i klacz, w wieku lat 4 do 6, jednej maści, z powozem tak do miasta, jak i wsi, lub bez takowego, niech zostawi adres w hotelu Saskim u Szwajcara. - 8069 - (3-3)



FAETON

lekki, używany, na jednego lub parę koni, jest do sprzedania oraz **Powozy do wynajęcia** bez koni, przy ulicy Długiej pod Nr 22 dom p. Jasińskiego. **J. Jamiolkowski.** - 8008 - (3-3)



WOLANT,

używany, wiedeński, Szaraban na resorach i uprząż na jednego konia z fabryki Petersburskiej, Bryczka Węgierka z fartuchami i materacami nowa. Widzieć można przy ulicy róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13 nowy, stróż wskaże. - 8156 - (1-1)

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, 6 krzesel, 2 fotel e, kanapa i stół kryte rypsem oraz sofa esionowa z plecami; można nabyć za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13, w bramie po prawej stronie Nr 1. (4-6) - 7840 -

AKUSZERKA

Julja Sliwińska, przeniosła mieszkanie z Leszna, na ulicę Freta Szeroką, pod Nr 7 nowy. Przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość w lokalu urządzonym z osobnym wchodem i ze wszelkimi wygodami i najstaranniejszą opieką udziela. - 7713 - (3-4)

U Akuszerki

A. HALMEL. przy ul. Marszałkowskiej Nr 30 są do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości lub przybywających na kurację do Warszawy, **Pokoje** z osobnym wejściem, stosownie umeblowane, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za umiarkowane wynagrodzenie. - 8163 - (1-3)

LOKAL

przy ulicy Chmielnej, wprost Zielnej idąc do Komory, trzeci dom od Marszałkowskiej, pod Nrem 33, na 1 piętrze od frontu, z balkonem - składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i pralni, oraz schowanka, komórki i piwnicy, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., a nawet i wcześniej na kilka tygodni, za cenę roczną Rs. 600,- do tego lokalu lub też oddzielnie, za Rs. 150 rocznie, może być wynajęta stajnia, wozownia i obora.

Tamże do wynajęcia są widne i obszerne suteryny na składy. Wiadomość u Właściciela w tymże domu Nr 33 ulica Chmielna, co dzień do 9-tej rano i od 3 do 5 godziny po południu. - 7662 - (5-6)

Potrzebny jest niezwłocznie

Pokój umeblany

z przedpokojem lub bez, w niezbyt wielkiej odległości od Nowolipki; dać znać do Hotelu Polskiego Nr 53. - 8130 - (1-3)

POKÓJ

przy famii porządnej, do wynajęcia od 1-go Września, z oddzielnym wejściem, dla spokojnego mężczyzny. Na żądanie może być ze stołem i usługą. Tamże jest do sprzedania elegancka **poduszka** haftowana na kanapę. Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 19. - 8159 - (1-3)

Jest do odnajęcia

POKOJ SUCHY

dla dwóch Uczniów, może być wraz z życiem i usługą. Tamże znajduje się uczeń klasy VI mogący udzielać korepetycje. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr domu 20, niedochodząc ulicy Smolnej, a miejscowego stróża. - 8137 - (1-3)

Potrzebne jest od kwartału MIESZKANIE,

składające się z dwóch lub trzech pokoi z kuchnią, nie w odległych częściach miasta; żądanem by było w okolicach Krasińskiego ogrodu, Leszna, Nalewek, Długiej. - Adres: S-to Jurska, Nr domu 11 i kwatery 11. - 8164 - (1-3)

Pokój z meblami,

z usługą, przy famiji, potrzebny jest zaraz w bliskości ogrodu Saskiego. Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1394, nowy 34, w fabryce mydła i świec. - 8165 - (1-3)

LOKAL

po fabryce kwiatów, składający się z czterech pokoi z kuchnią, do wynajęcia od 1-go Października 1872 r. Ulica Trębacka Nr 642. - 8151 - (1-1)

W domu pod Nr 1, między kościołem S-to Krzyżkim a b. pałacem hr. Zamojskiego wprost posągu Kopernika w każdym czasie jest do wynajęcia

SKLEP.

Wiadomość w księgarni Kożanczykowa pod N. 67, na Nowym Świecie w b. pała u hrabiego Zamojskiego. - 8046 - (3-3)

Nowo-założony

SKLEP

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 19 nowym naprzeciwko szpitala S-go Duchy.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otwartym został Sklep szkła, fajansu, Porcelany, lamp, nafty, Oliwy do palenia, knotów, wszelkich szkieł do lamp, przytem materiałów piśmiennych i Perfumerji, to wszystko sprzedaję po cenach jak być może najumiarkowańszych.

F. Pachowski.

- 8089 - (3-3)

Dnia 18 b. m. przechodząc z ulicy Czystej Krakowskiej-Przedmieściem na Pragę, zgubiono w papierowej monetcie rs. 35, t. j. jeden papier 25 rs. i jeden 10 rs. Łaskawy znalazca przez wzgląd iż takowe dane były przez drugą osobę dla opłacenia podatków, raczy zwrócić poszkodowanemu pod Nr 543 przy ul. Długiej, gdzie Magle. - 8136 - (1-1)

REWERSA

wystawione przez Hersza Gabel dzierżawcę folwarku Wyszyzna na imię Marjanny Grzesiewicz jako to 1) Solo weksel na Rs. 100 płatny na 23 Kwietnia 1872 r. 2) Solo weksel na Rs. 200, płatny na 1 Stycznia 1873 r. 3) Rewers prywatny na Rs. 70. 4) Upoważnienie dane Augustowi Lorytz przez Marjannę Grzesiewicz do odebrania pieniędzy z pomienionych solo-weksli i rewersu zaginęły zeszedłgo miesiąca wraz z portmonetką w dradze z Łądu do Konina. Uprasza się znalazcę o zwrot takowych do Rejenta Władysława Rudzińskiego w Koninie. Nadmieniam, że solo-weksle te wystawione były w kancelarji Rejenta Władysława Rudzińskiego w Koninie. 8166 - (1-1)

W Poniedziałek dnia 19 Sierpnia zgubiono zostały

cztery Kluczyki

na stalowym kółku. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Składu Papieru Antoniego Szusza (1-1) - 8175 -